



RELACJE MIĘDZY- WYZNANIOWE DZIŚ I JUTRO

Raport przygotowany przez
Grupę Relacje Międzywyznaniowe
Dziś i Jutro w ramach prac
Kongresu Katoliczek i Katolików



Kongres
Katoliczek
i Katolików

opracowanie: uczestnicy spotkań Grupy Ekumenicznej

Jako realne cele ekumenizmu widzimy wspólną ambony i wspólny stół. Zdajemy sobie sprawę, że ich osiągnięcie jest nadal trudne i wymagające czasu, starań i dobrej woli, dlatego w konkluzjach przedstawiamy szereg propozycji działań formacyjnych mających na celu rozbudzenie świadomości ekumenicznej.

SPIS TREŚCI

3	I. Streszczenie
4	II. Wstęp
5	III. Grupa Relacje Międzywyznaniowe Dziś i Jutro – idea i cele pracy
7	IV. Obowiązująca nauka Kościoła rzymskokatolickiego
7	1. Wstęp
7	2. Dekret Soboru Watykańskiego II (rok 1964)
11	3. Encyklika <i>Ut unum sint</i> (rok 1995)
12	4. Deklaracja <i>Dominus Iesus</i> (rok 2000)
13	5. Dokument <i>Od konfliktu do komunii</i> (rok 2017)
16	6. <i>Ekumeniczne vademecum dla biskupów</i> (rok 2020)
17	V. Nauka Kościoła a jej faktyczna realizacja – praktyka duszpasterska
17	Deklaracja autorów raportu
18	1. Religijna rzeczywistość
19	2. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan
20	3. Światowy Dzień Modlitwy
20	4. Biblia Ekumeniczna
21	5. Ekumeniczne Szkoły i Akademie Biblijne
21	6. Wspólnoty ekumeniczne działające w Polsce
25	7. Świadomość i postawa ekumeniczna wiernych KRzK PL
27	8. Praktyczne ekumeniczne postawy i działania duchowieństwa KRzK w Polsce
30	9. Małżeństwa mieszane wyznaniowo
35	VI. Realne cele ekumenii – wspólnota ambony i wspólnota stołu
36	1. Wspólnota ambony/kazalnicy
38	2. Wspólnota stołu
38	VII. Plan dojścia
38	1. Budowanie świadomości ekumenicznej
40	2. Dalszy rozwój i upowszechnienie sprawdzonych form życia ekumenicznego
42	VIII. Stosowane skróty
42	IX. Wybrane źródła
44	X. Aneks. Wybór cytatów z Pisma Świętego powiązanych z ekumenią, mówiących o jedności, szacunku, braterstwie, Piśmie Świętym jako źródle i o Kościele jako Domu Bożym

I. STRESZCZENIE

Raport jest podsumowaniem prawie rocznej pracy kilkunastoosobowej Grupy Relacje Międzywyznaniowe Dziś i Jutro (dalej: grupa), działającej w strukturach Kongresu Katoliczek i Katolików (dalej: KKiK). Jest zapisem wniosków z dyskusji, świadectw i propozycji. Uczestnicy grupy, osoby świeckie i duchowne, są przekonani, że ekumenizm jest nieodwracalną drogą, która kiedyś doprowadzi do jedności Kościoła Chrystusowego.

Grupa nie zajmuje się dyskusją nad problemami teologicznymi i doktrynalnymi, pozostawiając je teologom. Wspieramy się wynikami ich prac i cieszymy się pokonywaniem i wyjaśnianiem trudnych problemów. Nasze miejsce widzimy na polu ekumenizmu duchowego, którego celem jest budowanie relacji międzywyznaniowych, usuwanie wzajemnych uprzedzeń, dialog duchowy i dialog życia.

Ruch ekumeniczny zrodził się na przełomie XIX i XX wieku w Kościołach ewangelicznych. Jednak dopiero Sobór Watykański II (dalej: SW II) otworzył Kościół rzymskokatolicki (dalej: KRzK) na ekumenizm. Jego wielkim orędownikiem był papież Jan XXIII. Z tego względu Dekret soborowy *Unitatis redintegratio* stał się podstawowym dokumentem, na którym budowane są zręby ekumenizmu w KRzK. Kontynuację znajdujemy w encyklice papieża Jana Pawła II *Ut unum sint*. Powołaliśmy się również na Deklarację Kongregacji Nauki i Wiary *Dominus Iesus* oraz na raport luterancko-rzymskokatolickiej Komisji Dialogu np. *Jedności Od konfliktu do komunii. Luterancko-katolickie wspólne upamiętnienie reformacji w 2017*. Najnowszym dokumentem jest *Ekumeniczne vademecum dla biskupów*, które zostało wydane w 2020 roku przez Papieską Radę do Spraw Popierania Jedności Chrześcijan. Dokumenty te oraz oparte na nich studia teologiczne wyznaczają kierunki mające doprowadzić do przezwyciężenia różnic doktrynalnych, prawnych i strukturalnych, jakie narosły przez podziały trwające wieki. Opierając się na tych dokumentach, jako nauce Kościoła, kontynuowaliśmy nasze rozważania.

Polska jest krajem z dominującą większością wyznawców KRzK. Wynikająca stąd nieznamość innych wyznań jest przyczyną tego, że ruch ekumeniczny w Polsce tak trudno się rozwija. Istnieje jednak stosunkowo niewielka grupa „ekumenicznych entuzjastów”, którzy z zapałem i determinacją starają się nawiązywać i podtrzymywać relacje międzywyznaniowe.

Za ekumenizm odpowiedzialni są biskupi – niektórzy z nich stali się prawdziwymi ekumenicznymi liderami – ale też wiele inicjatyw wychodzi od świeckich. Widocznymi efektami tych działań są: wspólne modlitwy, w tym Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, wspólne nabożeństwa, takie jak ekumeniczna Droga Krzyżowa czy Droga Światła oraz wspólne, międzywyznaniowe studiowanie i egzegeza Pisma Świętego. Są to inicjatywy podejmowane przez wspólnoty ekumeniczne, czasem duszpasterstwa akademickie, często inicjatorami są przedstawiciele innych niż KRzK wyznań, np. wspólnoty Chemin Neuf, wspólnoty Taizé.

Ruch ekumeniczny w Polsce natrafia niestety na mur obojętności, a nierzadko niechęci. Możemy twierdzić, że świadomość ekumeniczna ogółu wiernych KRzK praktycznie nie istnieje. Obojętność, brak podstawowej wiedzy, czasem niechęć czy wręcz wrogość wynikają z braku przekazu o ekumenizmie na lekcjach religii, w kazaniach czy rekolekcjach. Nadal często mamy wrażenie, że żyjemy w cieniu kontrreformacji. Trudno przełamać stereotypy, które narastały przez wieki.

W raporcie pokazujemy, że również dla wielu duchownych ekumenizm jest obojętny, nie chcą zaangażować się w ten ruch. Niektórzy uważają go za niepotrzebny, a nawet zagrażający czystości wiary. Świadomie torpedują inicjatywy ekumeniczne i wybierają prozelityzm. Taka postawa często jest popierana przez ich zwierzchników. Tradycjonalistyczne i fundamentalistyczne grupy w Kościołach otwarcie zwalczają ekumenizm.

Jako realne cele ekumenizmu widzimy wspólnotę ambony i wspólnotę stołu. Zdajemy sobie sprawę, że ich osiągnięcie jest nadal trudne i wymagające czasu, starań i dobrej woli, dlatego w konkluzjach przedstawiamy szereg propozycji działań formacyjnych mających na celu rozbudzenie świadomości ekumenicznej.

Przez dialog teologiczny stopniowo usuwane są „przeszkody doktrynalne”. To jest, jak pisał abp Nossol, „imperatyw chrześcijańskiego sumienia”. Bez niego nie będzie możliwe pojednanie.

Wierzmy, że Kościół prowadzi Duch Święty i wierzymy, że ekumenizm też jest pod Jego opieką, bowiem: „Jeśli Pan domu nie zbuduje, próżno trudzą się ci, którzy go budują” (Ps 127,1).

II. WSTĘP

Utrata na przestrzeni wieków duchowej jedności chrześcijan stała się dla wielu z nas, dzisiaj, na przełomie XX i XXI wieku, wielkim wyrzutem sumienia. Odbudowanie tej jedności to dla Kościoła Chrystusowego ogromne wyzwanie. Dla nas, członków tego Kościoła, stało się zadaniem, które powinniśmy podjąć z odwagą i nadzieją, wierząc we wsparcie Ducha Świętego.

Rozpoczęty z entuzjazmem po Soborze Watykańskim II proces ekumeniczny rozbrzmiał, ale dzisiaj wydaje się, że zwolnił i przygasł.

Jeśli znajdujące się w oddaleniu części mają się połączyć, to najpierw muszą się do siebie zbliżyć i odnaleźć takie pozycje względem siebie, które pozwolą odbudować całość.

Dlatego, jako członkowie Kościoła rzymskokatolickiego (dalej: KRzK) i innych chrześcijańskich Kościołów i wspólnot zadajemy sobie szereg pytań: gdzie dzisiaj jesteśmy, jakie działania należy podjąć, aby się do siebie nawzajem zbliżyć, pozbyć się wzajemnych uprzedzeń, lepiej się poznać i zrozumieć, aby zacząć budować braterskie relacje.

Podejmujemy to zadanie zgodnie z ideą Kongresu Katoliczek i Katolików i na podstawie nauki Kościoła prezentujemy śmiało i odważnie nasze przekonania, pytania, wątpliwości. Zachowujemy „krytyczną lojalność” względem nauki Kościoła i głęboko wierzymy, że konstruktywna krytyka służy jego dobru.

III. GRUPA RELACJE MIĘDZYWYZNANIOWE DZIŚ I JUTRO – IDEA I CELE PRACY

Nasza grupa robocza, którą nazwaliśmy Relacje Międzywyznaniowe Dziś i Jutro, powstała w ramach prac KKiK. Podjęliśmy szeroko rozumiane problemy ekumenizmu.

Z ponad trzydziestoosobowej grupy wyodrębniły się dwie kolejne – Dialog Międzyreligijny oraz Trudne Pytania Wokół Wiary i Niewiary. Od jesieni 2021 roku w grupie aktywnie uczestniczy ok. 20 osób, członków KRzK (większość), KPoK, RKK i KStK. Są to głównie osoby świeckie, w tym członkowie wspólnot ekumenicznych, ale również kilku prezbiterów różnych denominacji, a także biskup.

W dyskusjach wypracowaliśmy wspólne rozumienie ekumenizmu. Postrzegamy go, jako wspólne przeżywanie w prawdzie i wzajemnym poszanowaniu Ewangelii Jezusowej i Pisma Świętego, wzajemne poznawanie i uszanowanie swoich odrębności, wolne od prozelityzmu wzajemne ubogacanie się darami swoich konfesji, bez ulegania synkretyzmowi. To Chrystus jest naszym celem, a nie udowadnianie, kto ma jedyną rację.

W Piśmie Świętym odnaleźliśmy wiele fragmentów mówiących o jedności duchowej wszystkich wyznawców Chrystusa (zob. aneks), konieczności wzajemnego pojednania, o które nadal tak trudno, mimo starań i modlitw. Rozpoczęty proces pojednania jest niezwykle trudny, a chrześcijanie są nadal podzieleni.

Warto poznać i zrozumieć, dlaczego i w jakich okolicznościach historycznych dochodziło do rozdziałów w Kościele. Wiele z nich było wyrazem troski o Kościół Chrystusowy i jego zgodność z Ewangelią, ale także wynikało z interesów Kościoła instytucjonalnego sprzęgniętego z władzą i walką o sprawy doczesne. Trzeba jednak przypomnieć, że oprócz wzajemnego wykluczania się, krwawych konfliktów, w których rozgrywano podziały religijne do walki o władzę i ziemskie dobra, już wcześniej były podejmowane sporadyczne próby przewyciężenia podziałów.

Odrodzenie i znaczne przyspieszenie ruchu ekumenicznego w wieku XIX, najpierw w Kościołach poreformacyjnych, starokatolickich i prawosławnych, a potem w ramach Soboru Watykańskiego II i bezpośrednio po nim również w KRzK, przyniosło konkretne efekty zbliżenia. Zdjęto klątwy i opracowano wspólne deklaracje. Zawdzięczamy to wielu oddanym sprawie takiego zbliżenia ludziom. Natomiast strona przeciwna dialogowi, wykorzystując narosłe uprzedzenia i obawy, odrzuca idee ekumenizmu, bojąc się utraty swoich utrwalonych tradycją przekonań,

o czym świadczy pojawianie się dokumentów i deklaracji, które mrożą to, co już zaczynało tajać.

KRzK w swojej nauce wytycza główne kierunki działań ekumenicznych – a jest ich kilka i są one różnorodne.

Rozumiemy, że dialog prawdy, czyli kwestie czysto doktrynalne muszą pozostać w gestii teologów. Miejmy nadzieję, że pełni dobrej woli i światła Chrystusa, w swoich studiach, analizach i dyskusjach, krok po kroku uzgodnią wspólne, wolne od istotnych różnic formuły, definicje i stanowiska, tam gdzie to konieczne, lub kompromisy, tam gdzie to możliwe.

O tym, że będzie to kiedyś realne, świadczą już uzyskane postępy (dokument *Od konfliktu do komunii* czy istotne zbliżenie z Kościołem anglikańskim). Widzimy również, że nie jest to łatwe, szczególnie gdy narosłe i zadawnione konflikty nie są natury doktrynalnej, a często formalnej czy wynikającej z fundamentalizmu. Czasem wynikają z lekceważenia czy wręcz niezauważania niewielkich wspólnot i Kościołów (np. utrudniony dialog z Kościołami wschodnimi i prawosławnymi, niektóre nadal nierozwiązane kwestie z Kościołami luterańskimi, pomijanie w dialogu np. Ewangelickiego Kościoła waldensów czy Kościołów starokatolickich).

Nasze miejsce widzimy na polu ekumenizmu duchowego. Główną domeną naszych działań są: usuwanie wzajemnych uprzedzeń, budowanie pozytywnych relacji międzywyznaniowych, dialog duchowy i dialog życia.

Grupa nie ma ambicji dokonywania wielkich przełomów. Celem pracy grupy jest próba określenia przyczyn zastoju, widocznego spowolnienia ekumenicznego postępu, a nawet obaw czy wręcz niechęci wyrażanych przez niektóre grupy zarówno wiernych jak i duchownych. Z drugiej strony chcemy pokazać możliwe drogi i sposoby przezwyciężania tych przeszkód. O tym, że jest to możliwe, świadczą znane przykłady wspólnot ekumenicznych i osiągnięte dotychczas porozumienia Kościołów w kilku ważnych i – wydawałoby się – nierozwiązywalnych kwestiach.

Nasze główne zadania to pokazanie, jak praktycznie możemy włączyć się w procesy ekumeniczne. Chodzi o działania o charakterze edukacyjnym i formacyjnym, popularyzującym idee ekumeniczne we współczesnym Kościele i w naszych małych lokalnych wspólnotach oraz działania organizacyjne, a także podejmowanie konkretnych inicjatyw w celu upowszechniania tych idei.

Jeśli nasze spostrzeżenia, uwagi i sugestie znajdą się w materiałach synodalnych i zostaną tam zauważone, to cel pracy Grupy Relacje Międzywyznaniowe Dziś i Jutro zostanie osiągnięty.

Członkowie grupy deklarują również osobiste zaangażowanie w budowę relacji ekumenicznych w swoich parafiach, wspólnotach, rodzinach i środowisku.

„To nie ekumenizm jest herezją, ale jego brak” (abp Alfons Nossol, za Janem Pawłem II).

IV. OBOWIĄZUJĄCA NAUKA KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO

1. Wstęp

„Wysłuchaj łaskawie modlitwy zgromadzonych tutaj wiernych, którzy z Twojej łaski stoją przed Tobą. W miłosierdziu swoim, o dobry Ojczy, zjednocz ze sobą wszystkie swoje dzieci rozproszone po całym świecie”¹ – tymi słowami wierni KRzK modlą się na każdej Mszy św.

Aby poznać i zrozumieć naukę KRzK dotyczącą tak ważnej dla chrześcijan kwestii, jaką jest odbudowanie duchowej jedności wszystkich wyznawców Chrystusa, oprzeć się możemy na kilku ważnych dokumentach.

Poniżej próba ich przedstawienia nie z pozycji teologa dogmatycznego ani kanonisty, ale „zwykłych” chrześcijan zaangażowanych w proces pojednania i widzących w procesie ekumenicznym znak czasu, a jednocześnie świadomych, że nie jest to proces ani prosty, ani szybki, ale że jest to jedyna, nieodwracalna droga kościołów chrześcijańskich.

2. Dekret Soboru Watykańskiego II (rok 1964)

Przełomowym dokumentem, otwierającym Kościół na dyskurs o jedności chrześcijan, stał się Dekret Soboru Watykańskiego II (dalej SW II) *Unitatis redintegratio* z listopada 1964 roku.

Padły tam niezwykle ważne i nowe stwierdzenia:

Brak jedności (chrześcijan) jawnie sprzeciwia się woli Chrystusa i jest zgorzeniem dla świata.

Pod tchnieniem łaski Ducha Św. wśród naszych braci odłączonych powstał i z dnia na dzień zatacza coraz większe kręgi ruch zmierzający do przywrócenia jedności wszystkich chrześcijan (...), przeto Sobór (...) pragnie przedłożyć katolikom środki, drogi i sposoby, przy pomocy których mogliby sami odpowiedzieć temu wezwaniu Bożemu i łasce.

Zanim zostaną przedstawione wytyczne SW II, jak katolicy mają realizować drogę do jedności, trzeba przypomnieć, że zaledwie 37 lat wcześniej, w 1928 roku, a zatem już w XX wieku i po I wojnie światowej, papież Pius XI w swojej encyklice *Mortalium animos*, mimo że dostrzegał brak jedności, w zdecydowany sposób potępił jakiegokolwiek próby podejmowania dialogu z innymi:

1 III modlitwa eucharystyczna.

Katolicy nie mogą żadnym paktowaniem pochwalić takich usiłowań, ponieważ one polegają na błędnym zapatrywaniu, że wszystkie religie są mniej lub więcej dobre i chwalebne (...), że one w równy sposób, chociaż w różnej formie, ujawniają i wyrażają nasz przyrodzony zmysł, który nas pociąga do Boga i do wiernego uznania Jego panowania. Wyznawcy tej idei nie tylko są w błędzie i łudzą się, lecz odstępują również od prawdziwej wiary, wypaczając jej pojęcie i wpadając krok po kroku w naturalizm i ateizm. Z tego jasno wynika, że od religii przez Boga nam objawionej, odstępuje zupełnie ten, ktokolwiek podobne idee i usiłowania popiera.

Stolica Apostolska swym wiernym nigdy nie pozwalała, by brali udział w zjazdach niekatolickich. Pracy nad jednością chrześcijan nie wolno popierać inaczej, jak tylko działaniem w tym duchu, by odszczepieńcy powrócili na łono jedyne, prawdziwego Kościoła Chrystusowego, od którego kiedyś, niestety, odpadli.

A jednak podjęcie problemu jedności wszystkich chrześcijan papież Jan XXIII zapowiedział już w Konstytucji apostolskiej *Humanae salutis* (25.12.1961!), wyznaczającej datę otwarcia SW II. Przedstawił go jako jeden z trzech głównych tematów, nad którymi ma pracować sobór, obok zagadnienia lepszego ładu w Kościele i walki o pokój na świecie. Trzeba również podkreślić, że na SW II zaproszono jako obserwatorów przedstawicieli i teologów z innych kościołów chrześcijańskich. Wprawdzie nie mieli oni formalnego prawa głosu, ale wsłuchiowano się w ich opinie.

Dekret *Unitatis redintegratio* określił katolickie zasady ekumenizmu i drogi, jak należy wprowadzać go w życie:

Do pielgrzymującego Kościoła kieruje Chrystus wołanie o nieustającą reformę, której Kościół (...) wciąż potrzebuje.

Uznając, że niemałe społeczności odłączyły się od pełnej wspólnoty z KRzK, często nie bez winy ludzi z jednej i drugiej strony, (...) przecież wierzą w Chrystusa i otrzymali ważnie chrzest (...). Kościół katolicki otacza ich braterskim szacunkiem i miłością i (...) uważa za braci w Panu.

Jednak dzisiaj wspólnota nie jest doskonała z powodu „rozbieżności (...) w sprawach doktryny (...), zasad karności, czy odnośnie struktury Kościoła”, dlatego „pełna łączność kościelna napotyka niemało często poważnych przeszkód, które przełamać usiłuje ruch ekumeniczny”.

Dekret podkreśla jednak wyraźnie, że „pełnię (...) zbawczych środków osiągnąć można jedynie w Katolickim Kościele Chrystusowym. Sobór św. zachęca wszystkich wiernych KK, by rozeznając znaki czasu pilnie uczestniczyli w dziele ekumenicznym”.

Należy zatem:

- „podjąć wszelkie wysiłki celem usunięcia słów, opinii i czynów, które by w świetle sprawiedliwości i prawdy nie odpowiadały rzeczywistości stanowi braci odłączonych, a stąd utrudniały wzajemne stosunki,
- podjąć dialog pomiędzy rzeczoznawcami (teologami?) (...) różnych Kościołów, aby wyjaśnić i poznać głębiej, bliżej prawdy, naukę każdej wspólnoty, jej doktryny, jej znamienne rysy,
- gromadzić się, gdzie się tylko godzi, na jednomyślną modlitwę (...),
- zapoznać się z duchem braci odłączonych,
- strzegąc jedności w rzeczach koniecznych, niech wszyscy zachowają w Kościele należną wolność, (...) zarówno w różnych formach życia duchowego i karności (...) różnaitości obrzędów liturgicznych, nawet w teologicznym opracowaniu objawionej prawdy: we wszystkim zaś niech pielęgnują miłość,
- o odnowienie jedności troszczyć się ma cały Kościół, zarówno wierni, jak i pasterze,
- naukę świętej teologii (...) należy podawać również i w aspekcie ekumenicznym”.

Oczywiście wszystkie te zalecanie są obwarowane należyłą troską o prawdę i czystość, wierność i w trosce o jedność Kościoła:

O konkretnym sposobie postępowania, z uwzględnieniem wszelkich okoliczności czasu, miejsca i osób niech roztropnie decyduje miejscowy biskup w oparciu o wytyczne Konferencji Episkopatu a nawet Stolicy Apostolskiej.

Nadto w dialogu ekumenicznym teologowie katoliccy (...) trzymają się ściśle nauki Kościoła, powinni kierować się umiłowaniem prawdy (...) z nastawieniem pełnym miłości i pokory. Przy zestawianiu doktryn niech pamiętają o istnieniu porządku czy „hierarchii” prawd w nauce katolickiej, ponieważ różne jest ich powiązanie z zasadniczymi podstawami wiary chrześcijańskiej.

Nie można wszakże uznać bez zastrzeżeń współudziału w świętych czynnościach za środek, który należałoby stosować dla przywrócenia jedności chrześcijan.

Nic nie jest tak obce ekumenizmowi jak fałszywy irenizm, który przynosi szkodę czystości nauki katolickiej i przyciemnia jej właściwy i pewny sens.

Dekret wyraźnie rozróżnia rozłamy pomiędzy Kościołem Wschodnim i Zachodnim i rozłam nazywany reformacją XVI wieku oraz widzi różne problemy związane z ruchem ekumenicznym i drogą ku jedności (musimy pamiętać, że Dekret powstał w 1964 roku, a zatem jeszcze przed wzajemnym zdjęciem anatem spowodowanych Wielką Schizmą).

Powołując się na historyczne wspólne źródła apostołskie, wielowiekową wspólną tradycję, bogactwo form liturgicznych i prawnych Wschodu, z których KRzK wiele zapożyczył, wspólny kult Maryi Matki Boga, uznawanie tych samych sakramentów i sukcesji apostołskiej sprawia, że pomimo różnic w zwyczajach i kierowania się własnymi normami, a nawet „odmiennym teologicznym formułowaniem prawd wiary”, Kościół Wschodni i Zachodni są wzajemnie ubogacającymi się siostrami. Doszło co prawda do rozłamu spowodowanego „brakiem wzajemnego zrozumienia i miłości” oraz „przyczynami zewnętrznymi”, ale SW II uznaje katolickość i apostołskość Kościoła Wschodniego i, jak wiele soborów i papieży wcześniej, pragnie i oczekuje wskrzeszenia i zachowania spójności i jedności.

Inaczej jest w przypadku Kościołów poreformacyjnych:

Trzeba przyznać, że między tymi Kościołami i Wspólnotami a Kościołem katolickim istnieją rozbieżności wielkiej wagi, nie tylko na podłożu historycznym, socjologicznym, psychologicznym i kulturowym, lecz głównie w interpretacji prawdy objawionej. Sobór zachęca również (mimo wszystko) do konstruktywnego dialogu ekumenicznego z Kościołami poreformacyjnymi. Sobór widzi również w Kościołach poreformacyjnych wiele wartości i przejawów działania łaski Ducha Św. Łączy nas chrzest, wyznawanie Jezusa Chrystusa, jako Boga i Pana oraz jedyne go pośrednika między Bogiem a ludźmi, rozmiłowanie w Piśmie św. Wobec tego nauka o Uczcie Pańskiej, o innych sakramentach i kulcie oraz o posługach Kościoła powinna stanowić przedmiot dialogu.

Ten święty Sobór wyraża naglące życzenie, by poczynania synów Kościoła katolickiego zespolone z poczynaniami braci odłączonych posuwały się naprzód bez stwarzania jakichkolwiek przeszkód na drogach Opatrzności i bez uprzedzeń, co do przyszłych podniet Ducha Świętego. Ponadto stwierdza swą świadomość, że ten święty plan pojednania wszystkich chrześcijan w jedność jednego i jedyne go Kościoła Chrystusowego przekracza ludzkie siły i zdolności. Toteż nadzieję swą pokłada całkowicie w modlitwie Chrystusa za Kościół, w miłości Ojca ku nam, w mocy Ducha Świętego. „A nadzieja nie zawodzi, gdyż miłość Boga rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany” (Rz 5,5).

Kontynuacją, ale również głęboko teologicznym rozwinięciem tez Dekretu soborowego stała się encyklika Jana Pawła II *Ut unum sint* z 1995 roku. Wydana 30 lat po Dekrecie mogła już również podsumować niektóre jego owoce.

3. Encyklika *Ut unum sint* (rok 1995)

Jest to encyklika Jana Pawła II napisana z okazji zbliżającej się dwutysięcznej rocznicy chrześcijaństwa.

Ekumenizm jest tu postrzegany jako jedyna możliwość przeciwstawiania się dążeniu świata do zniszczenia, potwierdzone zostało nieodwołalne wejście KRzK na drogę poszukiwań jedności, jako z jednej strony upragnionej przez Boga samego, z drugiej stanowiącej niezbędny warunek dla skutecznego głoszenia Jego orędzia. „Od czasu Soboru Watykańskiego II Kościół katolicki wszedł nieodwołalnie na drogę ekumenicznych poszukiwań, wsłuchując się w głos Ducha Pańskiego, który uczy go uważnie odczytywać «znaki czasu»”². Dokument podkreśla, że na mocy chrztu, wiary w Boga Trójjedynego, umiłowania Pisma Świętego, chrześcijanie już teraz są braćmi, mimo iż pełna jedność między Kościołami nie została osiągnięta, a zatem „Kościół katolicki z nadzieją podejmuje dzieło ekumeniczne jako imperatyw chrześcijańskiego sumienia oświeconego wiarą i kierowanego miłością”³.

Równocześnie autor encykliki potwierdza nauczanie SW II, że „Kościół Chrystusowy trwa w Kościele Katolickim (KDK 8), zaś Same Kościoły odłączone oraz inne Wspólnoty, choć w naszym przekonaniu podlegają brakom (...), nie są pozbawione znaczenia i wagi w tajemnicy zbawienia. Duch Chrystusa nie wzbrania się przecież posługiwać nimi jako środkami zbawienia, którego moc pochodzi z tej samej pełni łaski i prawdy powierzonej Kościołowi Katolickiemu”⁴.

Konieczność nawrócenia, zarówno osobistego, jak i eklezjalnego, wspólna modlitwa – to warunki pozwalające na zbliżanie się do siebie chrześcijan różnych denominacji.

Środkiem, który by mógł prowadzić do coraz pełniejszej jedności chrześcijan jest dialog, zakładający dobrą wolę partnerów. KRzK wyraźnie podkreśla konieczność zachowania doktryny w jej integralności, pragnie jednak dostosować język przedstawiania prawd wiary tak, by był on do zaakceptowania przez partnerów rozmowy. Przede wszystkim należy zrezygnować z określeń, które w przeszłości wywoływały nieporozumienia i prowadziły do rozłamów.

W tej dziedzinie dialog ekumeniczny, który pobudza strony biorące w nim udział do zadawania sobie pytań, do wzajemnego rozumienia się i wyjaśniania własnych poglądów, otwiera możliwości nieoczekiwanych odkryć. Polemiki i nieprzejednane spory sprawiły, że dwa sposoby patrzenia na tę samą rzeczywistość – choć pod różnym kątem – przekształciły się w całkowicie sprzeczne poglądy. Należy dziś znaleźć formułę, która ujmując całość rzeczywistości, pozwoli przewyciężyć jej

2 Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint*, 25.05.1995, p. 3.

3 Tamże, p. 8.

4 Tamże, p. 10; za p. 3 Dekretu soborowego *Unitatis redintegratio*.

wizje cząstkowe i odrzucić fałszywe interpretacje. Jedną z korzyści, jakie przynosi ekumenizm, jest to, że pomaga on chrześcijańskim wspólnotom w odkrywaniu niezgłębionego bogactwa prawdy. Także w tym sensie, wszystko co Duch dokonuje w „innych”, może przyczynić się do zbudowania każdej wspólnoty, a w pewien sposób może pouczyć ją o tajemnicy Chrystusa. Autentyczny ekumenizm jest łaską prawdy⁵.

Dokument stwierdza, że w okresie pomiędzy SW II a końcem drugiego tysiąclecia wiele już zostało dokonane: Kościoły współpracują ze sobą w dziedzinie starań o pokój, w sferze kultury, działań społecznych, praktykowana jest wspólna modlitwa, współpraca w zakresie tłumaczeń Pisma Świętego.

Celem kontaktów między chrześcijanami nie jest tylko wzajemne poznanie się, wspólna modlitwa i dialog. Przewidują one i domagają się podjęcia, już od tej chwili, wszelkiej możliwej współpracy praktycznej na różnych płaszczyznach: duszpasterskiej, kulturowej, społecznej, a także w dawaniu świadectwa orędziu ewangelicznemu⁶.

Zwraca się też uwagę na „ekumenizm krwi”: ginący współcześnie męczennicy oddają swe życie jako uczniowie Chrystusa, niezależnie od przynależności do konkretnego Kościoła czy Wspólnoty. Przede wszystkim większość chrześcijan postrzega się wzajemnie jako bracia, uznaje wartości niesione przez siostrzane Kościoły i rozumie rolę pracy nad dalszym zbliżaniem się do siebie.

Niewątpliwie wiele jest jeszcze do zrobienia. Dokument wymienia następujące obszary: relacje między Pismem Świętym a Tradycją, rozumienie Eucharystii, teologię święceń, Magisterium Kościoła, postrzeganie Maryi w historii zbawienia. Jednak warto pamiętać o przytaczanych w encyklice słowach papieża Jana XXIII, który wierzył w jedność Kościoła i patrzył w stronę jedności, mówiąc o innych chrześcijanach, o wielkiej chrześcijańskiej rodzinie: „O wiele mocniejsze jest to, co nas łączy, niż to, co nas dzieli”.

4. Deklaracja *Dominus Iesus* (rok 2000)

Jednym z dokumentów epoki posoborowej, który przez wielu został uznany za krok wstecz w dialogu ekumenicznym i wywołał szereg kontrowersji, była deklaracja o jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła *Dominus Iesus*⁷.

Dokument został ogłoszony przez prefekta Kongregacji Nauki Wiary Josepha Ratzingera dnia 6 sierpnia 2000 roku, po zatwierdzeniu przez papieża Jana Pawła II.

5 Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint*, 25.05.1995, p. 38 i 39.

6 Tamże, p. 40.

7 Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Dominus Iesus*, o jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła, 06.08.2000, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/dominus_iesus.html.

Kluczowym dla dialogu ekumenicznego jest punkt 17. Deklaracji, w którym mowa jest o znamionach Kościoła. W świetle tego dokumentu „istnieje jeden Kościół Chrystusowy, który trwa (*subsistit*) w Kościele katolickim rządonym przez Następcę Piotra i przez biskupów w łączności z nim”.

Deklaracja przyznała też rangę „prawdziwych Kościołów partykularnych” wspólnotom prawosławnym, które „nie będąc w pełnej wspólnotocie z Kościołem katolickim, pozostają jednak z nim zjednoczone bardzo ścisłymi więzami, jak sukcesja apostołska i ważna Eucharystia”.

Deklaracja odmawia miana „Kościoła w ścisłym sensie” wspólnotom protestanckim ze względu na to, że nie zachowały one „prawomocnego episkopatu” oraz „właściwej i całkowitej rzeczywistości eucharystycznego misterium”.

Ze względu na powyższe sformułowania Deklaracja została przyjęta krytycznie przez wiele wyznań protestanckich, którym odmawia się statusu Kościołów, nazywając je „wspólnotami kościelnymi”.

Tym samym dokument ten, jako oficjalny głos Magisterium KRzK, stanowi poważną przeszkodę w dialogu ekumenicznym, odmawiając znaczącej części wspólnot chrześcijańskich podmiotowości, jaka mieści się w definicji Kościoła.

5. Dokument *Od konfliktu do komunii* (rok 2017)

Część dokumentu została opublikowana w 2013 roku, a całość, po uzupełnieniu, w 2017 roku. Jest on syntezą trwającego 50 lat mozolnego procesu zbliżania się do siebie katolików i luteran, uwieńczonego wspólną modlitwą w katedrze w Lund 31 października 2016 roku. W tym nabożeństwie upamiętniającym pięćsetną rocznicę reformacji uczestniczył papież Franciszek.

Od konfliktu do komunii to obszerny (149 stron, 245 paragrafów) dokument przedstawiający przebieg prac i osiągnięte rezultaty luterancko-rzymskokatolickiej Komisji Dialogu ds. Jedności.

W analizie przyczyn rozłamu przedstawiono wydarzenia, które legły u podstaw konfliktu, nie pomijając ani kościelnych, ani polityczno-ekonomicznych uwarunkowań sporu. Głównie skupiono się jednak na powstałych różnicach doktrynalnych.

Jedną z kluczowych była nauka o usprawiedliwieniu. Potępienie przez KRzK nauki o usprawiedliwieniu, sformułowanej przez Melanchtona, zaaprobowanej przez Lutra i ogłoszonej w 1530 roku, rozpoczęło długi okres podziału i wzajemnego oddalania się obu Kościołów. Spory narastały i pogłębiały podział. Każda ze wspólnot poszła swoją drogą, wzajemnie się oskarżając i wykluczając.

Znamienny jest IV rozdział *Główne tematy teologii Lutra w świetle dialogów luterancko-rzymskokatolickich*, podsumowujący aktualny stan dialogu w szczególności w zakresie:

- nauki o usprawiedliwieniu,
- Eucharystii,
- kwestii Urzędu (rozumieniu kapłaństwa),
- miejscu i znaczeniu Pisma Świętego i Tradycji.

Dyskusja nad wszystkimi czterema tematami następuje w trzech etapach. Najpierw każdy z nich zostaje przedstawiony w rozumieniu Lutra, po nim następują krótkie rzymskokatolickie uwagi. Podsumowanie pokazuje, w jaki sposób teologia Lutra zainicjowała dyskusję z rzymskokatolicką nauką poprzez dialog ekumeniczny. Rozdział ten uwydatnia miejsca porozumienia i pokazuje istniejące wciąż różnice⁸.

Dopiero w połowie XX wieku, prawie 450 lat od reformacji, przedstawiciele obu Kościołów dojrzeli do podjęcia dialogu. Dla KRZK cezurą był SW II, który otworzył jego członkom możliwość dialogu ekumenicznego. O tym, jak mozolny był ten pierwszy dialog ekumeniczny, może świadczyć fakt, że trwał on z przerwami od 1964 roku, zanim w 1999 roku został uwieńczony podpisaniem dokumentu Wspólna deklaracja o usprawiedliwieniu.

Ważne jest spostrzeżenie, że nie wszystkie deklaracje dialogu między luteranami a katolikami wykazują porozumienie tej samej wagi; nie były one również w równy sposób przyjęte przez katolików i luteranów. Najwyższym autorytetem cieszy się Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu, która została podpisana 31 października 1999 roku przez przedstawicieli Światowej Federacji Luteranńskiej oraz Kościoła rzymskokatolickiego, a w 2006 roku przyjęta również przez Światową Radę Kościołów Metodystycznych. Instytucje, które powołały komisje dialogu, przyjęły również raporty innych międzynarodowych oraz narodowych komisji. Oddziałują one jednak w różny sposób na teologię i życie luteranńskiej oraz rzymskokatolickiej wspólnoty. Władze Kościołów ponoszą teraz stałą odpowiedzialność za uznanie i przyjęcie wyników ekumenicznych rozmów⁹.

W wyniku dialogu dobrej woli stwierdzono:

Luteranie i katolicy wzajemnie potępili swoje nauki. Stąd też różnicujący konsensus, tak jak go przedstawia Wspólna deklaracja o usprawiedliwieniu, posiada podwójny wymiar. Z jednej strony Deklaracja utrzymuje, że wzajemne potępienie zawarte zarówno w katolickiej, jak i luteranńskiej doktrynie, nie odnosi się do drugiego wyznania, a z drugiej stro-

8 *Od konfliktu do komunii, Luteranско-katolickie wspólne upamiętnienie reformacji w 2017 roku. Raport luteranско-rzymskokatolickiej Komisji dialogu ds. Jedności*, Dziegielów 2017, par. 95, http://luter2017.pl/wp-content/uploads/2017/02/od_konfliktu_do_komunii_2017.pdf.

9 *Od konfliktu do komunii*, par. 97.

ny – podkreśla wartość porozumienia względem podstawowych prawd, dotyczących nauki o usprawiedliwieniu:

„Z wywodów przedłożonych w niniejszej Deklaracji wynika, że między luteranami i katolikami istnieje konsensus w podstawowych prawdach dotyczących nauki o usprawiedliwieniu”.

„W świetle tego konsensusu, różnice nadal istnieją, są różnicami dopuszczalnymi. Chodzi tu o różnice, (...) które dotyczą (...) języka, teologicznej formy i odmiennego rozłożenia akcentów w rozumieniu usprawiedliwienia. Toteż można powiedzieć, że luterskie i rzymskokatolickie rozwinięcia usprawiedliwiającej wiary, mimo cechujących je różnic, nie są sobie przeciwstawne i nie naruszają konsensusu w podstawowych prawdach”.

„W konsekwencji potępienia doktrynalne XVI stulecia, na ile odnoszą się do nauki o usprawiedliwieniu, jawią się w nowym świetle: potępienie Soboru Trydenckiego nie dotyczy nauki Kościołów luterskich przedłożonej w tej Deklaracji. Potępienie luterskich ksiąg wyznaniowych zaś nie dotyczy nauki Kościoła rzymskokatolickiego przedłożonej w tej Deklaracji”.

Jest to zdumiewająca odpowiedź na konflikty, które trwały prawie pół tysiąclecia¹⁰.

Pozostałe kwestie nadal są dyskutowane. Celem jest takie zbliżenie rozumienia doktryn, aby były możliwe do wzajemnego przyjęcia zarówno przez stronę luterską, jak i rzymskokatolicką. Najważniejszą, choć trudną, jest dyskusja dotycząca Eucharystii. Wiąże się ona bezpośrednio ze „wspólnotą stołu”.

Radością napawa za to ustalenie:

Stąd też katolicy i luteranie mogą wspólnie wyciągnąć wniosek, że „w odniesieniu do Pisma i Tradycji luteranie i katolicy doszli do tak daleko idącej zgody, że ich różne rozkładanie akcentów nie jest wystarczającym usprawiedliwieniem dla obecnego podziału Kościołów”. W tym obszarze istnieje jedność w pojednanej różnorodności¹¹.

Po opisie i ocenie wydarzeń omawiany dokument formułuje pięć imperatywów ekumenicznych, które podkreślają wspólnotę celów:

- konieczność przekraczania historycznej wrogości,
- wspólne dawanie świadectwa wiary,
- nieustawanie w poszukiwaniu jedności,

10 Tamże, par. 138 i 139.

11 Tamże, par. 210.

- wspólne odkrywanie siły Ewangelii,
- składanie świadectwa o łasce Bożej we wspólnej służbie światu.

Dialog ekumeniczny i starania o wzajemne zrozumienie są wciąż konieczne, aby kontynuować trudną drogę ku jedności. *Od konfliktu do komunii* jest zatem ważnym dokumentem wspierającym nadzieję na pojednanie.

6. *Ekumeniczne vademecum dla biskupów (rok 2020)*

Vademecum zostało ogłoszone w grudniu 2020 roku przez Papieską Radę Popierania Jedności Chrześcijan. Dotyczy ono promocji postaw ekumenicznych wśród katolików. Szczególną rolę odgrywają w tym procesie biskupi, dlatego oni są głównymi adresatami tego dokumentu.

Według tego dokumentu to przede wszystkim do biskupa należy troska o rozwój ekumenizmu. W tym celu powinien on poszukiwać „ludzi dobrej woli we wspólnym dążeniu do prawdy”.

Biskup, ale także każdy chrześcijanin zatroskany o pracę na rzecz jedności, winien pielęgnować w sobie następujące cechy: prawda, miłość, pokora, cierpliwość i wytrwałość. Ekumenizm bowiem nie opiera się na kompromisie, lecz zakłada wspólne rozwiązania, do odnalezienia których konieczna jest współpraca ludzi w duchu tych właśnie cnót. Warunkiem prawdziwego ekumenizmu jest kultura spotkania ludzi dobrej woli. Spotkania będącego dialogiem w duchu prawdy, miłości i przyjaźni.

Vademecum wyróżnia kilka obszarów działań ekumenicznych:

- ekumenizm duchowy (modlitwa, nawrócenie, świętość życia ze względu na jedność chrześcijan),
- dialog miłości (codzienne kontakty, współpraca umacniająca jedność, której podstawą jest chrzest),
- dialog prawdy (kwestie doktrynalne),
- dialog życia (współpraca chrześcijan w misji dla świata w takich dziedzinach jak współpraca duszpasterzy, udzielanie miejsc kultu, posługa wobec małżeństw mieszanych wyznaniowo, działalność charytatywna, działalność na rzecz pokoju, godności ludzkiej, ochrony życia i planety, a także współpraca kulturowa, mająca prowadzić do jednoczenia się społeczności i ponownej inkulturacji Ewangelii w naszych czasach).

W dokumencie zawarte są przykłady działań praktycznych, w tym wyznaczenie w diecezji bądź w parafii osób odpowiedzialnych za kontakty ekumeniczne, duszpasterstwo małżeństw mieszanych, organizowanie wspólnej modlitwy, ogłaszanie przez pasterzy różnych Kościołów wspólnego przesłania z okazji ważnych dla wszystkich chrześcijan świąt itp.

Zachowując dotychczasowe zasady dotyczące *communio in sacris* (o udzielaniu sakramentów) *Vademecum*, jako powód do radości podaje wyłożone w UUS (pkt 46) stwierdzenie, że w szczególnych przypadkach KRzK może udzielić innemu chrześcijaninowi sakramentu Eucharystii, pokuty lub namaszczenia.

Vademecum dostrzega szansę dla kontaktów ekumenicznych, jaką stanowi w dzisiejszym świecie Internet. Zwraca też uwagę na stosunkowo nową rzeczywistość, jaką są wspólnoty, gromadzące wiernych z różnych Kościołów.

20 lat po Deklaracji *Dominus Iesus*, potwierdzając zasadnicze punkty katolickiej nauki posoborowej i opierając się na niej, *Vademecum* ogranicza użycie określeń takich jak „tak, ale...”, „choć...”, odchodzi też od fraz o „pełni środków zbawczych” (w KRzK) czy też wzbogacenia go (KRzK) „we wszelką prawdą objawioną przez Boga”.

Vademecum mówi, że promowanie jedności chrześcijan jest szczególnym charyzmatem realizowanym przez wspólnoty, z których wiele jednoczy członków różnych tradycji chrześcijańskich.

W części końcowej dokument nawiązuje do modlitwy ks. Paula Couturiera o jedność chrześcijan „taką, jakiej Chrystus pragnie, poprzez środki, które On wybiera”. Jest to modlitwa wspólnoty Chemin Neuf. Przyjęliśmy ją również jako modlitwę naszej grupy.

Wyżej wymienione dokumenty Kościoła są podstawą wielu dalszych rozważań teologicznych, pogłębiających ich rozumienie i pokazujących możliwości rozwijania dialogu. Warto wymienić tu książkę arcybiskupa Alfonsa Nossola *Ekumenizm jako imperatyw chrześcijańskiego sumienia* (Opole 2000) oraz publikacje ks. prof. Wacława Hryniewicza i ks. prof. Piotra Jaskóły.

V. NAUKA KOŚCIOŁA A JEJ FAKTYCZNA REALIZACJA – PRAKTYKA DUSZPASTERSKA

Deklaracja autorów raportu

Ta część raportu jest podsumowaniem prawie rocznej pracy kilkunastoosobowej grupy ekumenicznych entuzjastów, zapisem ich obserwacji, świadectw i dyskusji. To nie jest naukowe ani kompleksowe opracowanie. Ma zatem charakter ograniczony. Oświadczamy, że nie jest naszym zamiarem ani pomniejszanie wkładu w dzieło ekumeniczne żadnych osób zarówno świeckich, jak i duchownych, ani celowe pomijanie faktycznie realizowanych ekumenicznych przedsięwzięć. Oświadczamy, że z naszej strony dołożyliśmy maksymalnych starań, aby być obiektywnymi.

Będziemy wdzięczni za wskazanie nam braków, błędów oraz dostarczenie informacji mogących poszerzyć obraz sytuacji ekumenicznej w Polsce.

1. Religijna rzeczywistość

Kiedy chcemy ocenić, jak nauka Kościoła jest praktycznie realizowana, jakie są postępy budowania ekumenicznej jedności chrześcijan po ponad pół wieku od soborowego przełomu, musimy dokonać obserwacji i oceny z kilku nieco przeciwstawnych pozycji:

- 1 Jak realizowane są inicjatywy ekumeniczne podejmowane przez ekumenicznych entuzjastów, partyzantów ekumenicznych, tych, którzy podjęli ekumeniczne wyzwanie i zaangażowali się w jego realizację?
- 2 Jak te inicjatywy zostały przyjęte przez ogół wiernych i duchownych? Czy tu również dokonuje się postęp? Jaka jest i czy wzrasta ogólna świadomość ekumeniczna w Kościele w Polsce?
- 3 Jakie są praktyczne ekumeniczne postawy i działania duchowieństwa KRzK w Polsce, w tym ekumeniczna formacja kleryków i katechetów?
- 4 Jak postrzegają w praktyce proekumeniczną postawę KRzK w Polsce przedstawiciele innych konfesji (innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich)?

Polska od ponad 70 lat jest krajem praktycznie jednowyznaniowym. I nie chodzi tu o dane statystyczno-administracyjne¹², ale o religijną i kulturową tożsamość. Nawet osoby nieidentyfikujące się z Kościołem lub deklarujące się jako religijnie obojętne albo bezwyznaniowe w zasadzie kulturowo wywodzą się z tradycji rzymskokatolickiej. Jeśli pozostały jakieś ślady i pamięć o kontaktach z innymi wyznaniem, to z reguły są one płytkie, niejasne, często stereotypowe.

Absolutna większość ludzi w Polsce, bez względu na wiek, pochodzenie społeczne, poziom wykształcenia nie spotkała nigdy chrześcijan innych wyznań, nie rozmawiała z nimi na tematy religijne, nigdy nie weszła do ich świątyń. Ludzie ci nic nie wiedzą o historii, tradycjach ani o wkładzie przedstawicieli innych wyznań w rozwój Polski i jej kultury.

Turystyka i wyjazdy zagraniczne w bardzo nikłym stopniu umożliwiają kontakt i poznanie innych chrześcijan. Najczęściej mają one aspekt kulturowy, a nie religijny.

Niewielkie enklawy, gdzie spotykamy mniejszości wyznaniowe i rzymscy katolicy mają za sąsiadów wiernych innych Kościołów, to tereny przygraniczne na wschodzie i północy Polski oraz na Śląsku (niewielkie miejscowości), a zatem rejony z relatywnie małą liczbą mieszkańców. To właśnie tu najczęściej zdarzają się małżeństwa mieszane. W dużych miastach i aglomeracjach przedstawiciele innych wyznań są również nieliczni, poza tym rozproszeni w ogólnej liczbie mieszkańców, stąd mało widoczni.

12 A. Rykała, *Liczebność, taksomia i położenie prawne mniejszości religijnych w Polsce*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” nr 7, 2006.

Z tego względu realizacja inicjatyw ekumenicznych ogranicza się do niewielkiej (niestety nie wiadomo jak licznej) grupy ekumenicznych entuzjastów. Działają oni w rozproszeniu i z reguły bez jakiejś „centralnej” koordynacji. Wyróżnić możemy dwie drogi:

- 1 działania oficjalne – często „zarządzone z góry” (ogólnokościelne, diecezjalne, utrwalone tradycją, posiadające już zdobytą renomę),
- 2 działania „oddolne” – w dużej mierze z inicjatywy pojedynczych ludzi lub małej grupy osób; rzadko otrzymują one wsparcie kościelnej administracji – jeśli już, to ze strony księży entuzjastów takich jak oni.

Możemy jednak pokazać wiele cennych i rozwijających się działań i inicjatyw sprzyjających budowaniu jedności, usuwaniu barier i wzajemnych nieufności, pokazujących, jak wiele nas łączy i wyrażających wolę pogłębiania tej jedności.

Ważnym ogólnopolskim wspólnym działaniem KRzK i PRE jest Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan (TMoJCh).

2. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Co roku TMoJCh przygotowywane są materiały z tekstami biblijnymi, rozważaniami, modlitwami, propozycjami liturgii nabożeństw itp. Od 1966 roku materiały te razem przygotowują Komisja „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów oraz Papieaska Rada (wcześniej Sekretariat) ds. Popierania Jedności Chrześcijan. Polską wersję broszury z materiałami od 1998 roku wspólnie opracowują Polska Rada Ekumeniczna oraz Rada ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski Kościoła rzymskokatolickiego. Jest ona dostępna na stronie internetowej www.ekumenia.pl Polskiej Rady Ekumenicznej, gdzie czytamy:

Mający już ponad stuletnią tradycję Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan stał się cyklicznym świętem ekumenizmu. Co roku między 18 a 25 stycznia, czyli między dawnym świętem katedry św. Piotra a świętem nawrócenia św. Pawła, chrześcijanie różnych wyznań spotykają się na całym świecie na ekumenicznych nabożeństwach, modlitwach, konferencjach, koncertach i innych spotkaniach. W niektórych miejscach inicjatyw jest tak dużo, że Tydzień Modlitw – wbrew swej nazwie – trwa kilka tygodni, a nawet miesiąc. Zwyczajem przyjętym na nabożeństwach w ramach Tygodnia Modlitw jest gościnna wymiana kaznodziei – w kościele danego wyznania kazanie wygłasza duchowny innej denominacji.

Jednak z relacji Uczestników grupy, w tym również należących do innych wyznań niż KRzK, wynika, że często praktyka odbiega od teorii. Nabożeństwa i wspólne modlitwy gromadzą stosunkowo nielicznych uczestników. Wspólne modlitwy odbywają się zasadniczo w tych miejscowościach, gdzie są domy modlitwy przynajmniej dwóch wyznań, i to w wybranych lub wyznaczonych parafiach.

W miejscowościach, gdzie nie ma przedstawicieli innych wyznań, TMoJCh ogranicza się do zdawkowej informacji, czasem odczytania listu biskupa.

3. Światowy Dzień Modlitwy

Światowy Dzień Modlitwy (zwany dawniej Światowym Dniem Modlitwy Kobiet) skupia wokół siebie chrześcijanki różnych wyznań. Jest to ruch ekumeniczny o ponad stutrzdziestoletniej tradycji, obejmujący 170 krajów. Co roku w pierwszy piątek marca odbywa się w różnych miastach specjalne nabożeństwo, przygotowane i prowadzone przez kobiety. Liturgie są opracowywane kolejno przez Komitety Krajowe ŚDM z różnych stron świata i tłumaczone na języki narodowe.

W Polsce pierwsze nabożeństwo ŚDM odbyło się w 1927 roku. Po latach przerwy od 9 marca 1962 roku nabożeństwa te odbywają się w Polsce regularnie i obejmują coraz szersze kręgi wyznawców różnych Kościołów w wielu miastach. Od 1992 roku w pracach przygotowawczych i nabożeństwach ŚDM bierze czynny udział Polski Związek Kobiet Katolickich. Szacujemy, że w Polsce uczestniczy w nich kilkaset osób¹³.

4. Biblia Ekumeniczna

Biblia Ekumeniczna jest pierwszym ekumenicznym przekładem Pisma Świętego na język polski. Nad przekładem pracowało łącznie 30 osób, w tym 20 tłumaczy pochodzących z 7 Kościołów, a konsultacje nad tekstem przekładu prowadzono w sumie z 11 Kościołami działającymi w Polsce. Tekstowi Biblii Ekumenicznej nadano współczesne brzmienie, tak aby był łatwiejszy do czytania dla dzisiejszego czytelnika.

Prace nad przekładem rozpoczęto w 1994 roku, a cykl wydawniczy poszczególnych części rozpoczął się w 2001 roku (Nowy Testament wraz z Psalmami). W 2018 roku ogłoszono wydanie całości dzieła w dwóch wersjach różniących się obecnością ksiąg deuterokanonicznych. Obie wersje zostały opublikowane jako wydania jednotomowe. Wersja zawierająca księgi deuterokanoniczne została wydana także w formie e-booka w 2018 roku. Wydawcą przekładu jest Towarzystwo Biblijne w Polsce.

Niestety to tłumaczenie nie zostało powszechnie spopularyzowane w KRzK. Nie jest wykorzystywane ani do czytań liturgicznych, ani w cytowanych tłumaczeniach tekstów biblijnych, nie korzystają z niego kręgi biblijne przy parafiach.

13 Link do nagrania nabożeństwa ŚDM, które odbyło się w 2021 roku w Poznaniu: Światowy Dzień Modlitwy – 05.03.2021. Parafia Ewangelicko-Augsburska w Poznaniu, dokument dźwiękowy, https://www.youtube.com/watch?app=desktop&v=XE_50kM0g5c.

5. Ekumeniczne Szkoły i Akademie Biblijne

Archidiecezja Łódzka wraz z Oddziałem Regionu Łódzkiego Polskiej Rady Ekumenicznej zainicjowały w 2019 roku działalność Ekumenicznej Szkoły Biblijnej. Celem tej inicjatywy jest przede wszystkim pogłębienie życia chrześcijańskiego w świetle żywego Słowa Bożego, a także wprowadzenie w historię biblijną oraz egzegezę tekstu biblijnego. Wykładowcy szkoły należą do różnych Kościołów chrześcijańskich. Zajęcia w szkole obejmują trzy płaszczyzny:

- 1 wprowadzającą w studiowanie Pisma Świętego,
- 2 opartą na wspólnym (przez różne wyznania) doświadczeniu słuchania Pisma Świętego,
- 3 monograficzną.

Według słów abp. Grzegorza Rysia „szkoła ma szansę być miejscem systematycznej jedności”.

Podkreślić trzeba dwa aspekty: po pierwsze Łódź jest miastem historycznie ukształtowanym w tradycji wielowyznaniowej, co wykorzystuje od lat w swojej promocji, po drugie abp Ryś jest jedną z najwyraźniejszych twarzy nowej ewangelizacji i ekumenizmu w dzisiejszym polskim Kościele i to jemu osobiście należy przypisać szereg ekumenicznych inicjatyw.

W Katowicach od 2015 roku działa Akademia Ekumeniczna, powołana z inicjatywy Archidiecezjalnej Komisji Ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego przy współudziale Kościoła Ewangelicko Augsburskiego (diecezji katowickiej i cieszyńskiej). Organizuje 4 spotkania lub wykłady rocznie.

Podobne inicjatywy wspólnego studiowania Pisma Świętego podejmują Kraków i Poznań.

6. Wspólnoty ekumeniczne działające w Polsce

Wspólnota Taizé

Międzynarodowa wspólnota ekumeniczna została założona we Francji w 1940 roku, przez ewangelika brata Rogera, który do swojej śmierci w 2005 roku był jej liderem. Działa w kilkunastu krajach. W Polsce jest obecna od lat 60. XX wieku. Pokazała możliwości i wartość konsolidacyjną wspólnej modlitwy. Organizowane przez wspólnotę Modlitwy Młodych gromadzą i jednoczą tysiące młodych ludzi z wielu krajów i różnych chrześcijańskich wspólnot. Działalność wspólnoty Taizé w Polsce jest stosunkowo dobrze znana. Jest popularyzowana w duszpasterstwie młodych i przez media katolickie. Należy podkreślić, że właśnie dzięki wspólnocie Taizé wielu młodych odnajduje pierwszy świadomy kontakt z ruchem ekumenicznym.

Wspólnota Chemin Neuf

Wspólnota Chemin Neuf to wspólnota katolicka o powołaniu ekumenicznym. Bracia i siostry ze wspólnoty Chemin Neuf przeżywają szczególne zaangażowanie na rzecz jedności chrześcijan.

We wspólnocie, która jest obecna w 30 krajach, w 80 diecezjach, zaangażowanych jest 2400 osób, wśród nich 400 osób konsekrowanych, w tym 120 kapłanów. Dom wspólnoty w Polsce ma swoją siedzibę w Wesołej w Warszawie¹⁴.

Wspólnotę tworzą chrześcijanie różnych wyznań: katolicy, prawosławni, protestanci, ewangelicy, mężczyźni i kobiety, małżeństwa i osoby konsekrowane z wielu języków i kultur.

To powołanie do jedności chrześcijan jest zakorzenione w doświadczeniu założyciela wspólnoty, o. Laurenta Fabre, który w 1971 roku przeżył decydujące spotkanie z Bogiem poprzez chrzest w Duchu Świętym w czasie modlitwy z braćmi protestantami.

Na stronie internetowej wspólnoty czytamy:

Idąc za Soborem Watykańskim II, chcemy (...) pod tchnieniem łaski Ducha Świętego (...), rozeznając znaki czasu i (...) pilnie uczestniczyć w dziele ekumenicznym. (Vat II, UR 4)

Pragniemy uczynić swoim wołanie Jezusa, który jako pierwszy modlił się o jedność: „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty Ojczy we mnie, tak Ja w Tobie aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś” (J 17,21).

Chcemy dziś usłyszeć, co Duch Święty mówi do Kościołów na drodze do jedności chrześcijan.

W Polsce wspólnota Chemin Neuf skupia ok. 250 osób. Prócz Warszawy działa również w Łodzi i Lublinie. Chrześcijanie różnych wyznań należący do wspólnoty Chemin Neuf, którzy spotykają się w kościele pw. Opatrzności Bożej w Wesołej w Warszawie, raz w miesiącu organizują modlitwę o jedność chrześcijan i modlitwę o pokój, w której uczestniczą duchowni różnych wyznań. Zainteresowanie lokalnych parafian jest znikome.

Przykłady działań ekumenicznych

Działalność ekumeniczna skupia się zatem głównie w dużych ośrodkach miejskich, a inicjatywa wychodzi najczęściej od kościołów innych wyznań, a KRzK się włącza.

Oto kilka przykładów:

- 1 **Poznań:** oprócz TMoJCh, z raczej umiarkowanym zainteresowaniem ogółu wiernych, w Poznaniu liturgię Słowa przygotowują od wielu lat chrześcijanki z nieformalnej poznańskiej grupy Kobiety – Ekumenicznie. Grupa ta skupia przedstawicielki KE-A, KE-M, PAKP oraz KRzK. W ramach tej grupy odbywają się też spotkania okolicznościowe i towarzyskie, a także wspólne akcje medialne (plakaty, wywiady w Radio Emaus, prezentacje w Cafe Misja).
- 2 **Katowice:** od lat aktywna współpraca między protestantami (luteranami i metodystami) a katolikami, która wychodzi poza ramy TMoJCh, organizowanie wspólnych inicjatyw typu koncerty lub modlitwa w okresie Adwentu i Wielkiego Postu, modlitwa za miasto. Czasem włączają się prawosławni, a nawet gmina żydowska. Spotkania modlitewne są okazją, by się poznać, by razem żyć, działać i dawać wspólne świadectwo.
- 3 **Koszalin:** lokalnie jest bardzo dużo chrześcijan innych wyznań, których łączy wspólna działalność kulturalna i religijna. Na Pomorzu Zachodnim działa kilkanaście parafii prawosławnych, ewangelicko-augsburskich, polskokatolickich i metodystycznych. Jest też liczna społeczność greckokatolicka, różniąca się od KRzK tylko obrządkiem, ale postrzegana przez wiernych KRzK jako „inne wyznanie”. W Koszalinie do dziś trudno mówić o ekumenicznej przyjaźni między Kościołami, ale warto wspomnieć o zainicjowanej przez pastora Janusza Staszczaka Nagrodzie Ekumenicznej, wspólnym kolędowaniu młodzieży KRzK i KGrK w Białym Borze czy dwudziestopięcioletniej tradycji Spotkań Czterech Świec w Trzebiatowie, gdzie wierni KRzK, luteranie, prawosławni i grekokatolicy wraz z proboszczami poznają się nawzajem na bazie bożonarodzeniowych tradycji. Księża, pastory się zmieniają, a wierni kultywują tę ekumeniczną tradycję. Na ziemiach, gdzie nie ma wielowiekowych korzeni religijnych i jeszcze kilkadziesiąt lat temu wszyscy byli „skądś”, zmuszeni do tolerancji i szukania porozumienia. Być może łatwiej o ekumeniczne postawy wśród wiernych, ale hierarchia kościelna pozostaje wciąż zdystansowana i niechętna bliskiej współpracy Kościołów.
- 4 **Łódź:** szczególnie w ostatnich latach stała się aktywnym centrum działań ekumenicznych. Oprócz TMoJCh organizowane są również: wspólna Ekumeniczna Droga Krzyżowa, Droga Światła, wspólne wzajemne obchodzenie świąt.
- 5 **Kraków:** w Krakowie aktywnie działa Rada Dialogu Archidiecezji Krakowskiej (w tej formie od 2018 roku)¹⁵. Rada Dialogu, współpracując z Krakowskim Oddziałem Polskiej Rady Ekumenicznej, podejmuje szereg inicjatyw i organizuje cykliczne wydarzenia zarówno ekumeniczne, jak i międzyreligijne.

Na sierpniowym Spotkaniu Katechetycznym w 2021 roku, zorganizowanym przez Wydział Katechetyczny Archidiecezji Krakowskiej, przedstawiciele rady wręczyli nową ulotkę *Czas na Dialog KRK*¹⁶, zawierającą program cyklicznych wydarzeń ekumenicznych i międzyreligijnych wszystkim obecnym na spotkaniu księżom proboszczom, wikariuszom i diakonom oraz klerykom po IV roku wszystkich rejonów, a także siostram katechizującym i katechetom świeckim.

Do cyklicznych wydarzeń ekumenicznych należą:

- Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, który ma ponad dwudziestoletnią tradycję w Krakowie, także w 2022 mogliśmy między innymi uczestniczyć w wieczorze kolęd, modlitwach ekumenicznych, nieszporach, wysłuchać Akatysty do Przenajświętszej Bogurodzicy w cerkwi prawosławnej,
 - Maraton Biblijny i Krakowskie Ekumeniczne Dni Biblijne,
 - modlitwa kanonami Taizé w intencji jedności chrześcijan, organizowana w każdy czwartek w roku akademickim przez DA WAJ,
 - wydarzenia międzyreligijne – Dzień Judaizmu w Kościele katolickim i Dzień Islamu w Kościele katolickim.
- 6 **Lublin:** w Lublinie od 2017 roku jest realizowany projekt „Ekumeniczny Lublin”. Jest on skierowany głównie do ludzi młodych. W ramach tego projektu odbywają się comiesięczne nabożeństwa ekumeniczne w kościołach różnych wyznań oraz towarzyszące im wydarzenia kulturalne, naukowe, debaty, dyskusje i warsztaty. Ich celem jest wzajemne poznanie, asymilacja religijno-kulturowa ułatwiająca dialog i wzajemne zbliżenie. Projekt prowadzony jest przez zespół, w którym są duchowni i osoby świeckie z KE-A, KRzK, KPoK i PAKP, przy współudziale Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i, co ważne, przy finansowym wsparciu władz miasta i Urzędu Marszałkowskiego¹⁷.
- 7 **Warszawa:** stolica i siedziba władz praktycznie wszystkich Kościołów i wspólnot, uczelni chrześcijańskich – oprócz „standardowych” akcji ekumenicznych organizowane są przez wspólnotę Effatha (spotykającą się regularnie) comiesięczne nabożeństwa w kościele św. Marcina, nabożeństwa w kościele ewangelicko-augsburskim na ulicy Puławskiej. W parafii Dzieciątka Jezus TMOJCh był organizowany regularnie za czasów proboszcza ks. Romana Indrzejczyka: w tym czasie do rodzin z parafii była zapraszana młodzież protestancka z Nijmegen w Holandii, a polska młodzież jechała w tym czasie do rodzin z parafii w Nijmegen. Taka sama wymiana młodzieży była z jedną z parafii na Ukrainie.

16 Krakowski oddział Polskiej Rady Ekumenicznej, *Czas na dialog KRK*, 2021, https://rada-dialogu.diecezja.pl/wp-content/uploads/sites/9/2021/09/2021_CzasNaDIALOG_net.pdf.

17 Więcej, w tym informacje o już zrealizowanych wydarzeniach oraz o programie na 2022 i 2023 rok, można znaleźć w witrynie Ekumeniczny Lublin, <http://ekumenizmlublin.pl>.

Należy wspomnieć, że inicjatywy ekumeniczne podejmowane są też w mniejszych, a nawet całkiem małych miejscowościach. Przykładem niech będzie uroczyste upamiętnienie osoby pastora Jochena Kleppera, jakie odbyło się w Bytomiu Odrzańskim (lubuskie)¹⁸, czy wieloletnia działalność ekumeniczna ks. Romana Jagiełły, proboszcza parafii KPoK w Łękach Dukielskich na Podkarpaciu (opisane w dalszej części). Takim lokalnym ekumenicznym wydarzeniom trudno się przebić do ogólnej wiadomości. Natomiast ich znaczenie w budowaniu jedności jest bardzo duże.

7. Świadomość i postawa ekumeniczna wiernych KRzK PL

Kiedy przyglądamy się rozwojowi procesu ekumenicznego w szeroko rozumianych kręgach KRzK, widzimy, że kwestie ekumenizmu, jego istota, cele, wartości, środki, które do niego prowadzą są świadome jedynie niewielkiej grupie wiernych i niestety duchowieństwa pracującego na poziomie parafii i katechezy szkolnej. Tematyka ekumeniczna ogranicza się z reguły do krótkiej informacji o TMoJCh, pasterskiego listu biskupa, czasem okazjonalnej modlitwy czy wymienienia w intencjach modlitewnych mszy. W modlitwach i nabożeństwach ekumenicznych oprócz nielicznych entuzjastów (głównie w dużych ośrodkach miejskich, jak Warszawa, Kraków, Łódź, Katowice, Wrocław) praktycznie uczestniczą nieliczni, żeby nie powiedzieć: jednostki.

Mimo iż od proklamacji *Unitatis redintegratio* upłynęło już 57 lat, można odnieść wrażenie, że w „Polsce powiatowej” czas zatrzymał się w miejscu. Doświadczenie małych miasteczek i środowisk wiejskich wskazuje, że często ten, kto modli się w innym kościele, traktowany jest w najlepszym razie jako obcy, w najgorszym – jako wróg. Funkcjonują stereotypy myślowe. Dla wielu wiernych typowy sposób myślenia o wyznawcach innych wyznań chrześcijańskich to: innowiercy, heretycy, co nie uznają Matki Boskiej i papieża. To wystarcza, aby odwrócić się plecami. „Prowadzący trzodę” duszpasterze nie reagują, a nawet skłonni są myśleć tak samo!¹⁹

W Szwecji, w Lund, dużym ośrodku akademickim, na czas remontu kaplicy katolickiej miejsca do sprawowania Mszy użyczyła protestancka katedra, co jest pięknym przykładem ekumenicznej współpracy ewangelików Kościoła szwedzkiego i katolików. Nieprzyjemnym zgrzytem była postawa licznych w grupie katolików Polaków²⁰, którzy wystąpili z oficjalnym protestem przeciwko sprawowaniu katolickiej liturgii w kalwińskiej świątyni i którzy na znak protestu zaczęli uczęszczać na Msze w odległym o ok. 15 km Malmö²¹.

18 Bytom Odrzański. Nabożeństwo ekumeniczne pamięci Jochena Kleppera, „Niedziela” 30.09.2021, <https://m.niedziela.pl/artukul/72602/Bytom-Odrzanski-Nabozenstwo-ekumeniczne>.

19 Ks. Andrzej Stefański.

20 Wspólnota katolicka w Lund jest wielonarodowa, są w niej m.in. Włosi, Francuzi, Hiszpanie, Niemcy, Latynosi, Azjaci.

21 Inf. Tomasz Laskowski.

Oto inne świadectwo księdza pracującego w Belgii²²:

W mojej parafii dwukrotnie miał miejsce pogrzeb osób (małżeństwo) należących do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Ponieważ zbor znajduje się w znacznej odległości, dużym utrudnieniem dla rodziny byłoby wożenie zwłok osoby zmarłej do jej kościoła na nabożeństwo żałobne. W związku z tym pastor wspólnoty, za pośrednictwem rodziny zmarłych, zwrócił się do mnie z prośbą o możliwość zorganizowania pogrzebu w moim kościele. Oczywiście zgodziłem się; nie musiałem przy tym prosić o autoryzację moich kościelnych przełożonych (nie orientuję się, czy w Polsce taka zgoda jest wymagana). Sam też uczestniczyłem w nabożeństwie żałobnym, podobnie jak wielu moich parafian, rzymskich katolików – sąsiadów lub znajomych osoby zmarłej.

Na lekcjach religii tematyka ekumeniczna nie jest poruszana w ogóle lub jedynie bardzo zdawkowo, często w aspekcie negatywnym, jako zagrożenie dla czystości wiary. Nikt z nas nie spotkał się z tematyką ekumenizmu na rekolekcjach czy misjach parafialnych. Z informacji wiemy, że w seminariach, w formacji kleryków tematyka ekumenizmu jest ograniczona do kilkunastu godzin w czasie całego sześcioletniego kształcenia.

Bardzo często w wypowiedziach duchownych słyszymy obawę o protestantyzację Kościoła i liturgii, o „ustępowanie pola” heretykom, którzy chcą zniszczyć jedyną prawdziwą wiarę. Taki hejt przeciwko ekumenizmowi znajdujemy nie tylko na stronach reprezentujących bardzo tradycjonalistyczne, wręcz fundamentalistyczne rejony Kościoła w Polsce, ale również w powszechnie dostępnych publikacjach w prasie katolickiej i innych mediach kościelnych. Nawet w publicznych wypowiedziach niektórych naukowo utytułowanych duchownych przedstawicieli uczelni katolickich spotykamy wypowiedzi potępiające ekumenizm.

Uważamy zatem, że podstawowym zadaniem musi być budowa i rozwijanie świadomości ekumenicznej współczesnego katolika. Jest to proces długotrwały, na lata, jeśli nie na pokolenia. W środowiskach wielowyznaniowych powinien być, wydaje się, łatwiejszy, chociaż życie niejednokrotnie temu przeczy. Ludzie boją się nowego i obcego, szczególnie jeśli dotyka to tradycji²³. Sporadycznie zdarzają się wręcz akty wandalizmu skierowanego przeciw obiektom kultu wyznań innych niż katolickie²⁴ czy ostracyzm w szkole względem dzieci innych wyznań.

22 Ks. Andrzej Stefański.

23 R. Jagiełło, *Historia Parafii Polskokatolickiej pw. Dobrego Pasterza w Łękach Dukielskich. 1925–2015*, Krosno 2015.

24 Tamże.

8. Praktyczne ekumeniczne postawy i działania duchowieństwa KRzK w Polsce

Jak widzą ekumenię siostry i bracia innych wyznań?

Za wdrażanie idei i postaw ekumenicznych w Kościele odpowiadają biskupi²⁵, a realizują te cele osoby przez nich wyznaczone. Przewodniczącym Komisji ds. Ekumenizmu KEP jest obecnie bp Jacek Jezierski, ordynariusz elbląski, odpowiedzialny również za współpracę z PRE, który w jednym z wywiadów trafnie powiedział: „Ekumenizm to nie tylko debaty, to sposób myślenia”.

Są diecezje, w których ekumenizm jest ważny, istotny i od lat z sercem wdrażany. Są biskupi, którzy stali się twarzą i symbolem, zaczynem ekumenicznych inicjatyw i którzy skupiają wokół siebie i dają wsparcie duchownym innych wyznań, a ci z kolei potrafią to docenić. W wielu miejscach na poziomie diecezji ekumenizm funkcjonuje zatem poprawnie, podejmowane są inicjatywy, realizowane programy, czyli wydawałoby się, że jest dobrze. Trudno jednak z tego wyciągać jednoznaczne wnioski.

Również wielu duchownych patrzy krytycznie i widzi ciemne punkty:

Słuchając świadectw sióstr i braci z innych Kościołów chrześcijańskich, niejednokrotnie muszę rumienić się ze wstydu za postępowanie moich konfratrów w kapłaństwie, którzy działają przeciwko jedności, na przykład wtedy, gdy wbrew przepisom prawa kanonicznego i z wykorzystaniem niewiedzy wiernych mnożą przeszkody proceduralne dla swoich parafian pragnących zawrzeć małżeństwo mieszane. Grożą ekskomuniką, a tym samym odmawiają pogrzebu. Nierzadkie są też sytuacje, gdy innym wspólnotom odmawia się podmiotowości, albo kwestionuje się ważność święceń duchownych stojących na ich czele. Dzieje się tak mimo faktu, iż oficjalne dokumenty Kościoła rzymskokatolickiego rozstrzygnęły te kontrowersje już wiele lat temu²⁶.

W wielu seminariach duchownych zajęcia z ekumenizmu zredukowane zostały do 15 godzin w czasie kilkuletniego okresu formacji:

Moja formacja ekumeniczna w seminarium sandomierskim była na dość dobrym poziomie, gdyż prowadził u nas te zajęcia ksiądz, który był profesorem zwyczajnym Akademii Teologii Katolickiej (obecnie Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego) w Warszawie i który sam udzielał się w ruchu ekumenicznym. Wiem jednak, że na terenie diecezji sandomierskiej jego działania nie zawsze spotykały się z aprobatą. Przykładowo, biskup zabronił mu zaproszenia pastora Kościoła ewan-

25 S. Pawłowski, *Ekumeniczne vademecum dla biskupów. Komentarz teologiczny*, „Studia Oecumenica” nr 20, 2020, s. 437–452.

26 Ks. A. Stefański na www.KongresKK.pl.

gelicko-metodystycznego z Warszawy na nabożeństwo ekumeniczne w katedrze (liturgia Słowa Bożego).

Obecnie sytuacja się zmieniła na plus. Aktualny ordynariusz to były pracownik watykańskiej Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich, mający szerokie kontakty w świecie prawosławnym. Gdy w Sandomierzu z powodu napływu dużej liczby obywateli Ukrainy powstała parafia prawosławna, biskup udostępnił jej tymczasowo (do momentu wybudowania cerkwi) jeden z kościołów do sprawowania liturgii. Na rozpoczęcie roku akademickiego w seminarium duchownym regularnie zapraszany jest proboszcz prawosławny wraz z małżonką, czasem także jest proszony o wykład czy odczyt. Diecezja organizuje też dni cyrylo-metodiańskie (ok. 14 lutego, kiedy jest święto Cyryla i Metodego), podczas których w katedrze odbywają się prawosławne i grekokatolickie liturgie, sympozja i odczyty, w których uczestniczą alumni seminarium.

Jednak przykład sandomierski nie jest miarodajny dla całej Polski. Mam kolegów księży z innych diecezji, którzy nie są tak ekumenicznie otwarci, np. pewien polski ksiądz pracujący, podobnie jak ja, w Belgii wyraził taką opinię na temat grekokatolików (którzy są w pełnej łączności z Rzymem): „Gdyby grekokatolicy mieli szczerą intencję nawrócenia się na Kościół rzymski, to porzuciliby swoją liturgię, zwyczaje i przyjęli obrządek łaciński”. Wypowiedź ta jest nie tylko nieekumeniczna (choć trudno jest mówić o ekumenizmie w przypadku grekokatolików, którzy należą do tego samego Kościoła co my), ale wskazuje na duże braki w wiedzy tego księdza. Zarówno wiedzy w zakresie historii Kościoła (chociażby na temat Unii Brzeskiej), ale także wiedzy prawno-kanonicznej, gdyż w Kościele rzymskokatolickim, oprócz obrządku łacińskiego, funkcjonuje na równych prawach 21 obrządków wschodnich²⁷.

Z całą pewnością możemy stwierdzić, że KRzK w Polsce w porównaniu z innymi związkami wyznaniowymi ma wyraźnie uprzywilejowaną pozycję i w pełni z tego korzysta:

Dla nas, rzymskich katolików, otwartych na dialog ekumeniczny, świadectwo siostr i braci z innych wspólnot jest ważne z jeszcze innego powodu.

Niewątpliwie Kościół rzymskokatolicki w naszym kraju doświadcza od kilku lat głębokiego kryzysu. Niemniej jednak wciąż pozostaje największym i najsilniejszym związkiem wyznaniowym, posiada ugruntowaną od wieków organizację, dysponuje rozbudowaną infrastrukturą i cieszy się przywilejami ze strony władz państwowych.

Można jednak zadać sobie pytanie, czy nie powinniśmy – jako ci więksi, silniejsi, dysponujący większymi środkami – stać się bardziej pokorni w relacjach z Kościołami siostrzanymi? Oto bowiem, pomimo całej naszej ekumenicznej otwartości i życzliwości, zawsze – jako reprezentanci Kościoła większościowego w Polsce – występujemy z pozycji silniejszego, „rozdającego karty” przy „ekumenicznym stoliku”.

Opierając się o moje doświadczenia z pracy w Belgii, mogę stwierdzić, że taka szansa istnieje. W krajach Europy Zachodniej laicyzacja, odejście od duszpasterstwa masowego z powodu odpływu wiernych, kryzys powołań do służby w Kościele czy brak środków finansowych są rzeczywistością dzieloną „ekumenicznie” przez wszystkie wspólnoty. Kościół rzymskokatolicki, który odgrywał tutaj przez wieki decydującą rolę – religijną, kulturową i społeczną – dziś jest de facto Kościołem mniejszościowym, tak jak wiele wspólnot niekatolickich.

W epoce „covidowej” belgijski Kościół rzymskokatolicki nie miał uprzywilejowanej pozycji i nie domagał się specjalnych praw. Solidarnie, wraz z innymi związkami wyznaniowymi przyjął na siebie ciężar ograniczeń sanitarnych. Warto przypomnieć, że podczas pierwszej fali pandemii w wielu regionach Belgii nie sprawowano nabożeństw w kościołach przez trzy miesiące, od 15 marca do 15 czerwca 2020 roku! Obciążenia epidemiologiczne zostały zaakceptowane przez wszystkie wspólnoty wyznaniowe, bez kontestowania decyzji rządowych. Gdy, wraz ze spadkiem liczby zachorowań, pojawiła się możliwość stopniowego otwierania świątyń dla wiernych i przywracania publicznego kultu, każdy Kościół i związek wyznaniowy, na równych prawach, w ramach wspólnej komisji skupiającej liderów poszczególnych wspólnot, prowadził z władzami negocjacje. Kościół rzymskokatolicki nie był traktowany w sposób uprzywilejowany, nie słychać też było – jak miało to miejsce w Polsce – krytycznych głosów ze strony hierarchów, którzy sugerowali bezzasadność ograniczeń.

Procesy, które rozpoczęły się na Zachodzie kilka dekad temu, dziś dotarły również do kraju nad Wisłą. Kiedy wiernych w naszych kościołach będzie coraz mniej, gdy z powodu braku księży pojawi się potrzeba łączenia parafii, kiedy konieczne okażą się zmiany w systemie finansowym Kościoła (bo wraz z odpływem wiernych nastąpi również odpływ środków), wtedy wielu z nas – księży, ale także wiernych świeckich – odczuje na własnej skórze, co to znaczy być mniejszością. Może wtedy stanie się lepszym partnerem w dialogu z tymi, którzy swej *minoritas* doświadczają już od wieków. Zapewne będzie to lekcja bardzo bolesna, ale niewątpliwie konieczna: nie tylko z ekumenicznego punktu widzenia²⁸.

Wiele działań ekumenicznych było i jest inicjowanych przez duchownych innych wyznań. I to nie tylko w dużych miastach, jak Kraków, Poznań czy Katowice. Przykładem jest tutaj mała, bo licząca 50 osób, parafia KPoK pw. Dobrego Pasterza w Łękach Dukielskich na Podkarpaciu, gdzie proboszczem jest od 27 lat ks. Roman Jagiełło. Od 18 lat organizuje TMOJCh w swojej parafii, na który zaprasza duchownych i osoby świeckie z sześciu kościołów z KRzK i KGrK, PAKP, KE-A, Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego oraz z KPoK. Tradycja organizowania w tej parafii wspólnych uroczystości lokalnych czy okolicznościowych, rocznic, dożynek i imprez sportowych oraz dobrego, wzajemnie życzliwego współżycia wiernych różnych wyznań sięga jeszcze czasów przedwojennych²⁹. Przez wiele lat to się udawało. Bardzo cenną inicjatywą z perspektywy religijnej były organizowane przez ks. Jagiełłę rajdy rowerowe do miejsc kultu religijnego różnych Kościołów (rzymskokatolickiego, prawosławnego, greckokatolickiego) i uczestniczenie w parafialnych uroczystościach odpustowych. Tak było w przypadku odpustu św. Jana z Dukli w Trzcianie (KRzK), święta Od Rusal do Jana w Zyndranowej (PKAK) czy Kermeszu Łemkowskiego w Olchowcu (KGrK). Podstawowym warunkiem takiego współdziałania jest jednak dobra wola i wzajemne zrozumienie. Niestety po zmianie księdza w parafii KRzK w Łękach Dukielskich jej nowo mianowany proboszcz ostentacyjnie torpeduje wszelkie inicjatywy ekumeniczne, posuwając się do gorszących incydentów otwartego prozelityzmu oraz podrywania autorytetu i lekceważenia duchownego KPoK. Budzi to zgorzniecie wśród parafian obu wyznań, którzy stają się przedmiotem manipulacji, ponieważ dotyczy to np. nauki religii w szkole czy uczestnictwa w pogrzebach.

Widzimy zatem, że przed nami jest ogromna praca, aby rozbudzić świadomość ekumeniczną, a dopiero potem możemy myśleć o budowaniu i utrwalaniu jedności pomiędzy wyznaniem.

9. Małżeństwa mieszane wyznaniowo

W prawie kanonicznym KRzK małżeństwa międzywyznaniowe określa się jako małżeństwa mieszane i termin ten oznacza „małżeństwo między dwiema osobami ochrzczonymi, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta i formalnym aktem od niego się nie odłączyła, druga zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim”³⁰.

Kościół już w czasach pierwszych chrześcijan odnosił się nieufnie do zawierania małżeństw z osobami, które nie przyjęły wiary chrześcijańskiej lub które ją porzuciły, chroniąc w ten sposób swoich wiernych przed utratą wiary przy założeniu, że

29 R. Jagiełło, *Historia Parafii Polskokatolickiej...*

30 Kanon 1124 KPK.

„nie może być prawdziwej wspólnoty małżeńskiej pomiędzy osobami, które mają różną wiarę”³¹. Złamanie zakazu było surowo karane, jednak kiedy takie małżeństwo mimo to było zawarte, Kościół akceptował jego ważność, by uniknąć zgorzienia, ale pod warunkiem że strona wierząca zobowiązywała się do chrztu swoich dzieci oraz do nawrócenia swojego niewierzącego małżonka.

Dyscyplina KRzK w zakresie zawierania małżeństw mieszanych nie zmieniła się w czasach reformacji, gdyż strona katolicka nadal była zobowiązana do wyznania swojej wiary oraz do katolickiego wychowania swojego potomstwa, a także do pozyskania swojego współmałżonka dla wiary katolickiej.

Dopiero w 1917 roku nastąpiło wyraźnie złagodzenie przepisów zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego (KPK), który stawiał wymóg złożenia odpowiednich przyrzeczeń (rękojmi) przez małżonka niekatolickiego, że współmałżonkowi katolickiemu nie będzie grozić z jego strony żadne niebezpieczeństwo utraty wiary; oraz przez obojga małżonków, że potomstwo zostanie ochrzczone i wychowane po katolicku³².

Kolejne zmiany, łagodzące normy dla małżeństw mieszanych, które wprowadzono w czasie SW II, dotyczyły związków małżeńskich pomiędzy wiernymi Wschodnich Kościołów katolickich i Wschodnich kościołów niekatolickich.

Dalsze zmiany nastąpiły już bezpośrednio po SW II tj. w 1966³³ i 1967 roku³⁴. Regulują one zasady zawierania małżeństwa katolików z niekatolikami ochrzczoneymi w Kościołach reformowanych (zniesiono w nich obowiązek składania odpowiednich przyrzeczeń przez stronę niekatolicką, a rękojmię składa tylko strona katolicka, natomiast strona niekatolicka musi zostać jedynie o tym fakcie poinformowana) oraz z niekatolikami należącymi do Kościołów Wschodnich (forma kanoniczna zawierania tego rodzaju małżeństw wymagana jest jedynie do godziwości).

W końcu w 1983 roku Kodeks Prawa Kanonicznego normuje zasady zawierania małżeństw mieszanych, co jest jednocześnie inspiracją do umieszczenia ich w całości w wydanym w 1993 roku przez Papieską Radę ds. Popierania Jedności Chrześcijan Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu³⁵. W Polsce dodatkowym dokumentem normalizującym zawieranie małżeństw mieszanych jest Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z 1989 roku, w której czytamy niepokojący z perspek-

31 A. Sobczak, *Aktualna dyscyplina Kościoła wobec małżeństw mieszanych i im podobnych*, <http://mateusz.pl/rodzina/as-mm.htm>.

32 Tamże.

33 Instrukcja *Matrimonii sacramentum*, 18.03.1966.

34 A. Sobczak, *Aktualna dyscyplina Kościoła...*

35 Papieska Rada do Spraw Jedności Chrześcijan, Dyrektorium w sprawie zasad i norm dotyczących ekumenizmu, 15.05.2006, <https://ekumenizm.wiara.pl/doc/478007.Dyrektorium-w-sprawie-zasad-i-norm-dotyczacych-ekumenizmu>.

tywy ekumenicznej zapis: „Kościół jest niechętnie nastawiony do małżeństw mieszanych i dlatego należy młodych od tych małżeństw odwodzić”³⁶.

Zasady dotyczące zawierania małżeństwa mieszanego są uregulowane przez prawodawstwo KRzK zarówno wobec swoich wyznawców, jak i wobec wyznawców innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, którzy pragną wstąpić w związek małżeński z osobą z KRzK:

- 1 Obrzęd małżeństwa pomiędzy katolikiem KRzK a stroną ochrzczoneą w Kościele lub wspólnocie będącej poza Kościołem katolickim jest zawierany poza Mszą św. Prawo kanoniczne nakazuje, by obrzędy te były prowadzone przez duchownego KRzK.
- 2 Małżeństwo może być zawarte podczas Mszy św. jedynie wtedy, gdy zezwoli na to ordynariusz miejsca, a w stosunku do osób wyznania prawosławnego możliwe jest nawet przystąpienie do komunii eucharystycznej bez konieczności uzyskania takiej zgody, jeśli jest taki zwyczaj i praktyka lokalna.
- 3 Natomiast dla wyznawców Kościoła ewangelicznego nadal konieczne jest uzyskanie na to zgody ordynariusza miejsca. Duchowny wyznania ewangelicznego może być obecny w czasie Mszy św., ale jego udział ogranicza się jedynie do czytania Pisma Świętego i pobłogosławienia związku. Nie jest więc możliwe, by przyjmował on przysięgę małżeńską w czasie Mszy św.
- 4 Dopiero po udzieleniu przez ordynariusza miejsca strony katolickiej dyspensy od formy kanonicznej małżeństwo może być zawarte przed duchownym niekatolickim wyznania ewangelicznego. W takiej celebracji może być obecny lub w pewnym stopniu uczestniczyć duchowny katolicki (ksiądz lub diakon), który może odmówić dodatkowe modlitwy, odczytać Pismo Święte i pobłogosławić związek³⁷.

Ekumeniczne rozmowy na temat małżeństw mieszanych rozpoczęto w Polsce już w latach 1979–1983 w ramach Podkomisji Dialogu Komisji Mieszanej Konferencji Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej. Dotyczyły one teologii małżeństwa, praktyki jego zawierania, kwestii prawnych i liturgicznych. Za priorytet uznano jednak wspólny dokument na temat ważności chrztu i dopiero po jego podpisaniu w 2000 roku powrócono do tematu małżeństw. Komisja Episkopatu i PRE zapoznała się najpierw z rozwiązaniami w innych krajach. Za wzór dokumentu dotyczącego małżeństw mieszanych przyjęła wspólny dokument Konferencji Episko-

36 Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do małżeństwa i duszpasterstwie małżeństw, 13.12.1989, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/kkbids/malzenstwo1_13121989.html.

37 Papieska Rada Popierania Jedności Chrześcijan, Nowe Dyrektorium Ekumeniczne o małżeństwach mieszanych, 8.06.2006, <https://ekumenizm.wiara.pl/doc/478009.Nowe-Dyrektorium-Ekumeniczne-o-malzenstwach-mieszanych/2>.

patu Włoch i Ewangelickiego Kościoła Waldensów. Dokument ten został zatwierdzony przez papieża Jana Pawła II w 1997 roku.

Po latach pracy Komisja Teologiczna Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE) i Komisja ds. Dialogu między PRE a Konferencją Episkopatu Polski (KEP) przedstawiły w 2011 roku projekt dokumentu dotyczącego małżeństw różnych wyznań Małżeństwo chrześcijańskie osób o różnej przynależności wyznaniowej. Deklaracja Kościołów w Polsce na początku Trzeciego Tysiąclecia³⁸.

- 1 Czterostronicowy dokument porusza m.in. – sporną dotąd – kwestię wychowania dzieci w wierze. Deklaracja stwierdza, że małżonkowie pozostają członkami własnych Kościołów, ale muszą wspólnie zdecydować, w której tradycji kościelnej wychowają dzieci. Ponieważ KRzK wymaga od swoich członków oświadczenia, że wytrwają w swojej wierze, oraz przyrzeczenia, że strona katolicka uczyni co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej, w dokumencie zawarto propozycję treści takiego przyrzeczenia. Zawiera ono jednak uwagę, że druga strona może mieć taki sam obowiązek w swoim Kościele, dlatego małżonkowie będą poszukiwać zgody w tej sprawie dla dobra wspólnoty małżeńskiej i życia duchowego dzieci. Taka forma przyrzeczeń może być zastosowana przez wszystkie Kościoły. Oznacza to, że w praktyce ostateczna decyzja co do tradycji kościelnej, w jakiej zostaną wychowane dzieci, należy do małżonków.
- 2 Deklaracja mówi też szerzej o rozumieniu małżeństwa w tradycji różnych Kościołów. W pierwszym swym punkcie przypomina to, co jest wspólne w nauczaniu o małżeństwie ze strony KRzK jak też Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. W drugim jest mowa o rozbieżnościach w nauczaniu – w kwestii m.in. sakramentalności małżeństwa, ważności i godziwości zawierania go, nierozzerwalności i przekazywania życia.
- 3 Deklaracja przypomina, że Kościoły o tradycjach protestanckich – inaczej niż KRzK czy PAKP – nie uważają małżeństwa za sakrament. Opowiada się za jego nierozzerwalnością, lecz w sytuacji nieodwracalnego rozpadu małżeństwa dopuszczają trwałe rozstanie i nawet, pod pewnymi warunkami, zawarcie ponownego kościelnego związku z inną osobą. W kwestii nierozzerwalności małżeństwa KRzK jest bardziej kategoryczny w sensie deklaratywnym.
- 4 Dokument przypomina także, iż w KRzK wykluczanie przez jedną ze stron lub przez obie strony posiadania dzieci powoduje nieważność

38 Polska Rada Ekumeniczna, Małżeństwo chrześcijańskie osób o różnej przynależności wyznaniowej. Deklaracja Kościołów w Polsce na początku Trzeciego Tysiąclecia, projekt dokumentu 10.05.2011, <https://ekumenia.pl/czytelnia/dokumenty-ekumeniczne/malzenstwo-chrzescijanske-osob-o-roznej-przynaleznosci-wyznaniowej>.

małżeństwa. W innych Kościołach nie jest to przeszkoda powodująca nieważność sakramentu.

- 5 Deklaracja stwierdza, że jeśli chodzi o warunki, pod jakimi małżeństwo zawarte jest w sposób ważny i godziwy, to każdy Kościół kieruje się własną nauką i prawem.

Ostatnia wersja wspólnej deklaracji, którą przygotowano po uwzględnieniu uwag, nosi datę 10 maja 2011 roku. Tekst deklaracji zatwierdziły już Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej³⁹. Został on również przyjęty przez Konferencję Episkopatu Polski. Należy podkreślić, że chociaż projekt deklaracji został przesłany do Stolicy Apostolskiej, to do tej pory nie został on zatwierdzony, a jest to konieczny warunek do podpisania przez wszystkie strony.

Małżeństwa międzywyznaniowe wyznaniowe mogłyby być szansą dla szerzenia się i praktykowania ekumenii, co zostało zauważone podczas synodu biskupów o rodzinie i przedstawione w dokumencie Relacja końcowa Synodu Biskupów dla Ojca Świętego Franciszka, jaki ukazał się w 2015 roku po jego zakończeniu⁴⁰. W dokumencie tym czytamy:

Małżeństwa pomiędzy katolikami a innymi ochrzczonym już dzięki swej szczególnej fizjonomii, zawierają wiele elementów, które należy doceniać i rozwijać tak z uwagi na ich wewnętrzną wartość, jak również ze względu na ewentualny wkład, który mogą wnieść w ruch ekumeniczny.

Jednak niektórzy z uczestników tego synodu zauważają „ton ostrzegawczy wynikający z globalizacji i wymieszania kulturowego”⁴¹. Istnieje bowiem pewna obawa, że przed zawarciem małżeństwa mieszanego może dochodzić do konwersji katolika na inne wyznanie niekatolickie, aby w ten sposób uzyskać błogosławieństwo nowego związku, czego przykładem jest praktyka niektórych Kościołów obrządku wschodniego. Stanowi to duże zagrożenie dla postrzegania małżeństw mieszanych jako „nowej fali prozelityzmu”, a jednocześnie duże wyzwanie dla dialogu ekumenicznego między Kościołami chrześcijańskimi w kontekście np. problemów małżeństw mieszanych z wychowaniem chrześcijańskim swojego potomstwa. Małe dzieci nie rozumieją przecież skomplikowanych różnic teologicznych i rozłamów historycznych. Analogiczne obawy można usłyszeć również ze strony osób należących do kościoła prawosławnego:

Bardzo irytowało mnie, że muszę podpisać, iż „przyjmuję do wiadomości”, czyli właściwie – zgadzam się na wychowanie moich dzieci w wie-

39 PRE zrzesza siedem Kościołów: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany, Kościół Ewangelicko-Metodystyczny, Kościół Polskokatolicki, Kościół Starokatolicki Mariawitów i Kościół Chrześcijan Baptystów.

40 Synod Biskupów. XIV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, Relacja końcowa Synodu Biskupów dla Ojca Świętego Franciszka, 24.10.2015.

41 Małżeństwo mieszane – laboratorium ekumeniczne.

rze męża. Wyglądało na to, że Kościół katolicki łaskawie się godzi na ślub z moim narzeczoną, pod warunkiem że zerwę z prawosławiem. Mam poczucie, że wymagając deklaracji wychowania dzieci w wierze katolickiej, Kościół nadużywa pozycji „monopolisty” – mówi mama kilkuletniego Antosia, zastrzegając anonimowość⁴².

Pastor Raszyk także widzi wiele trudności⁴³:

W swojej praktyce duszpasterskiej zawsze radzę, żeby strona katolicka poradziła się swojego księdza. To jedna z najistotniejszych decyzji w życiu – zauważa. Opowiada też, że przez lata swojej posługi spotkał się z wieloma sytuacjami, które pozostawiały wiele do życzenia. Często nie chodziło o przepisy prawa (katolickiego), lecz o personalną niechęć do strony protestanckiej. Dodaje, że szczególnie dla wyznań pozostających w mniejszości jest to bolesny problem. Jednocześnie zastrzega, że na poznańskim gruncie panuje atmosfera sprzyjająca działaniom ekumenicznym. Chwali też najnowszy projekt dokumentu nt. małżeństw mieszanych. Dla mnie ekumenizm to tyle, co wspólnie zamieszkała ziemia. To wszystko to, co łączy chrześcijan. I chociaż projekt dokumentu będzie jeszcze konsultowany i jego wprowadzenie może zająć lata, to dzięki niemu widać, że chrześcijanie szukają tego, co ich łączy.

Podpisanie deklaracji dotyczącej małżeństw mieszanych z pewnością przyczyniłoby się do rozwiania wielu obaw i trudności związanych z zawieraniem małżeństw mieszanych, jakie nurtują zarówno osoby należące do KRzK, jak i osoby należące do innych Kościołów lub wspólnot chrześcijańskich. Byłoby to kolejnym ważnym krokiem w dialogu ekumenicznym i szansą na pogłębienie współpracy duszpasterskiej między Kościołami chrześcijańskimi w zakresie małżeństw mieszanych wyznaniowo. Trzeba wciąż przypominać, że dobrze funkcjonujące małżeństwa mieszane są miejscem praktykowania jedności chrześcijańskiej, a z tego doświadczenia warto czerpać.

VI. REALNE CELE EKUMENII – WSPÓLNOTA AMBONY I WSPÓLNOTA STOŁU

My dzisiaj rozumiemy jedność chrześcijan inaczej niż bezwarunkowy powrót na łono KRzK, uznanie wszystkich jego dogmatów, zwierzchności i prymatu papieża. Odnajdujemy to również w aktualnym nauczaniu Kościoła, a przynajmniej wielu z nas tak to rozumie i w to wierzy.

42 Ł. Łukasiewicz, *Ekumeniczne dopowiedzenie*, „Przewodnik Katolicki” nr 45, 2009, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2009/Przewodnik-Katolicki-45-2009/Wiara-i-Kosciol/Ekumeniczne-dopowiedzenie>.

43 Tamże.

Na spory czysto teologiczne nakładają się spetryfikowane uprzedzenia, często mające swoje źródła w wielowiekowym braku dialogu i pseudoortodoksyjnej zajądłości, która przerodziła się w fanatyzm, a nawet we wzajemną nienawiść. Nadal istotną rolę odgrywają aspekty i ambicje polityczne, stawiające dodatkowe bariery pojednaniu. Dobrze to widać np. w relacjach KRzK i Kościołów wschodnich. Niby doktrynalne różnice wyznaniowe są do pokonania, ale dążenie do jedności słabo deklarowane. Kościół prawosławny jest gotowy (choć też nie zawsze i nie każdy) na wspólną modlitwę, ale rozumienie jedności i ekumenii ma zasadniczo inne. Potwierdził to Sobór Prawosławny z 2016 roku. Słyszymy tam wręcz obawę przed uleganiem KRzK, a przede wszystkim kościołom protestanckim w ich dążeniu do jedności.

Często powierzchowna i bezrefleksyjna postawa religijna nie daje sobie rady „ze znakami czasu” i gubi się w skomplikowanej współczesnej rzeczywistości. Kościoły, wszystkie, stają się coraz mniej liczne. Sekularyzacja ogarnia coraz liczniejsze kręgi społeczne wszystkich chrześcijańskich społeczności. Tej tendencji w najbliższym czasie nie zatrzymamy. Idziemy tą samą drogą i coraz bardziej musimy się wzajemnie wspierać. Dlatego cieszy, że w trudnych, ale owocnych dyskusjach teologicznych, we wspólnej modlitwie i z okazaniem dobrej woli, krok po kroku zbliżamy się do siebie. Słuchamy się nawzajem, wymieniamy darami i charyzmatami, wspólnie stajemy wobec różnorodnych wyzwań współczesnego świata. Tych wyzwań jest coraz więcej i są coraz trudniejsze.

Martwi natomiast każde spowolnienie i osłabienie działań na rzecz ekumenii. Wiele, wydawałoby się niemożliwych do pokonania, barier udało się już przezwyciężyć, ale to jeszcze nie jest ta wymarzona jedność.

Tym wielkim i wymarzonym celem, do którego dążymy jest na dzisiaj wspólnota ambony i wspólnota stołu. Nasze uwagi i postulaty są wyrazem spostrzeżeń i dyskusji w naszej grupie, a odnoszą się głównie do sytuacji w Polsce.

1. Wspólnota ambony/kazalnicy

Wspólnota ambony/kazalnicy podczas naszych dyskusji o rozumieniu ekumenizmu okazała się pierwszym i najbardziej realnym krokiem na drodze do zjednoczenia chrześcijan różnych denominacji. Jest to ściśle związane ze Słowem Bożym, które jest przez Członków grupy dostrzegane jako ogniwo łączące różne wyznania.

Dostrzegamy jednak, oprócz elementów pozytywnych i sprzyjających, również negatywne i utrudniające osiągnięcie tego celu. Te pozytywne aspekty to:

- 1 Radość ze wspólnego rozważania Słowa Bożego.
- 2 Sposób na przezwycięzenie rozłamu i obaw, na zbliżenie różnych postaw.
- 3 Pierwszy istotny krok w dążeniu do jedności i w jej budowaniu.
- 4 Wzajemne poznawanie się i ubogacanie poprzez inne spojrzenie na znane nam teksty Słowa Bożego.

Elementów negatywnych wydaje się więcej, ale są one głównie wyrazem nieuzasadnionych obaw i braku zaufania. Oto one:

- 1 Konflikt doktryny i dogmatów.
- 2 Różna egzegeza biblijna i hermeneutyka (różnica wykładni/interpretacji Słowa Bożego).
- 3 Rozbieżność w rozumieniu teologii urzędu.
- 4 Obawa przed herezją i podważaniem prawd wiary.
- 5 Uprzedzenia i lęk przed innością, często wynikający z braku wiedzy i edukacji, różnic kulturowych i językowych, tradycji i rytuałów, tak wśród ogółu wiernych, jak i dużej części duchowieństwa.
- 6 Niechęć ze strony księży KRzK wynikająca z braku tradycji wspólnoty kazalnicy w KRzK.
- 7 Rzekoma obrona ortodoksji: podkreślenie podkreślanie prymatu papieża i hierarchiczności, kultu Matki Bożej i świętych.
- 8 Podejrzliwość odnośnie do intencji, obawa o manipulację Słowem i prozelityzm.
- 9 Rywalizacja między duchownymi i budowanie swojej pozycji. Efektowność zamiast efektywność.

Wspomniane już wcześniej inicjatywy, takie jak ekumeniczne wydanie Biblii, wspólne studia i rozważania biblijne (na różnym poziomie: od badań biblijnych do szkół biblijnych), wspólne głoszenie Słowa na nabożeństwach ekumenicznych możemy uznać za pierwsze kroki zbliżające do wspólnoty ambony. Potrzebne są jednak większa odwaga, otwarcie i zaufanie, wiara, że jest to dobre i służy jedności. Przecież biskupi mogą uzgodnić zakres i „rygory” takiego dopuszczenia do ambony duchownych innych denominacji. Byłby to wyraz zaufania i dobrej woli. Przykładów kaznodziejskich eksperymentów dużo bardziej ryzykownych wewnątrz KRzK w Polsce można wskazać bardzo wiele. Często są sprzeczne z nauczaniem Kościoła. Niestety rzadko budzą one obawy czy refleksje.

Już dzisiaj nie powinno być przeszkód, aby np. rekolekcje szkolne, młodzieżowe i akademickie, gdzie „poziom doktrynalny jest podstawowy”, były głoszone wspólnie z duchownymi różnych denominacji, za to w duchu ekumenicznym!

Możliwe wydaje się również, aby wyznaczyć konkretne kościoły lub np. w ramach duszpasterstwa akademickiego ustalić msze czy nabożeństwa, w czasie których Słowo Boże byłoby czytane i komentowane przez duchownych innych denominacji. Trzeba nadmienić, że w Kościołach poreformacyjnych wspólnota kazalnicy jest od lat uznana i praktykowana. Pracujące praktycznie przy każdej parafii tzw. koła biblijne również mogłyby otworzyć się na egzegezę prowadzoną przez kogoś z innego Kościoła.

2. Wspólnota stołu

Wspólnota stołu z Kościołami prawosławnymi – tu problem polega raczej na negatywnym stanowisku tych Kościołów, wynikającym z dużego zdystansowania i rezerwy do ekumenicznej integracji ze strony prawosławnej. Przyczyn jest wiele i nie są one dla nas jasne ani przekonujące. KRzK jest tu raczej otwarty, ale oczekuje wzajemności.

Wspólnota stołu z Kościołami starokatolickimi jest również z punktu widzenia nauczania KRzK niemożliwa mimo wspólnych sakramentów, sukcesji apostoelskiej itp.

Wspólnota stołu z Kościołami poreformacyjnymi jest odrębną kwestią, dużo bardziej skomplikowaną. Tu barierę stawia KRzK głównie ze względu na różnice dogmatyczno-teologiczne. Trwają wspólne dyskusje teologów obu stron mające na celu wyjaśnienie tych różnic i znalezienie możliwych do wzajemnego zaakceptowania stanowisk. Wiele wskazuje, że tak jak w nauce o usprawiedliwieniu, również w kwestii Eucharystii ten *consensus* zostanie odnaleziony. Kościoły luterzańskie zapraszają do Wieczery Pańskiej rzymskich katolików, jednak KRzK oficjalnie uznaje to za świętokradztwo.

Z wielkim zainteresowaniem i modlitewnym wsparciem śledzimy trwające od kilku lat starania rzymskich katolików, głównie w Niemczech, o interkomunię pomiędzy KRzK a Kościołami luteranskimi. Oficjalne, a zatem przemyślane i uzgodnione z doktryną wnioski o dopuszczenie do interkomunii ze strony episkopatu niemieckiego zostały, niestety, odrzucone przez Kongregację ds. Nauki Wiary. Na pewno będą to kwestie poruszane na synodzie.

Wierzimy, że doczekamy wspólnej Wieczery Pańskiej. Ma to naprawdę ogromne znaczenie np. w Niemczech, gdzie w społeczeństwie protestantyzm i katolicyzm spotykają się i przenikają wzajemnie dużo częściej niż w Polsce.

VII. PLAN DOJŚCIA

1. Budowanie świadomości ekumenicznej

Wykazaliśmy, że brak świadomości ekumenicznej, zarówno szerokiego ogółu wiernych, jak i sporej części duchowieństwa, uniemożliwia szerszy rozwój działań proekumenicznych. Główny wysiłek powinien być zatem skierowany na zbudowanie tej świadomości.

Tematyka ekumeniczna nie jest łatwa, wymaga pewnego przygotowania teologicznego wiernych. Dlatego powinna być w odpowiedni, zróżnicowany sposób kierowana do odbiorców, aby percepcja przekazu była efektywna.

Proponowane działania o charakterze formacyjnym:

- 1 Zapewnienie tematyce ekumenicznej właściwego miejsca w nauczaniu religii (postulat do przekazania odpowiednim grupom KKiK).
- 2 Wykorzystanie duszpasterstwa akademickiego do popularyzacji idei i wartości ekumenizmu wśród świadomych religijnie młodych ludzi.
- 3 Szersze podjęcie przez wydziały teologiczne na uniwersytetach tematyki ekumenicznej dla studentów wszystkich specjalności w ramach tzw. wykładów interdyscyplinarnych, obowiązkowych w ramach programów studiów (aktualnie to 2 godz. tygodniowo zajęć fakultatywnych w każdym semestrze). Tu może zadziałać współpraca z duszpasterstwem akademickim.
- 4 Utworzenie na uniwersyteckich wydziałach teologicznych studiów podyplomowych z zakresu doktrynalnej i praktycznej ekumenii dla osób świeckich i duchownych głębiej zainteresowanych tą tematyką (powstanie naszej grupy jest dowodem, że tacy ludzie istnieją).
- 5 Zorganizowanie przez uniwersyteckie wydziały teologiczne i ChAT cykli wykładów (w formie stacjonarnej lub webinarowej) wprowadzających w zagadnienia ekumeniczne (na różnych poziomach – od bardziej popularnych do zaawansowanych).
- 6 Zorganizowanie kursów ekumenicznych w ramach tzw. Uniwersytetów Trzeciego Wieku – atrakcyjna forma dla wielu osób szukających rozwoju religijnej świadomości; te osoby przeniosą tematykę ekumeniczną do swoich środowisk.
- 7 Tematyka i dyskusja ekumeniczna powinna znaleźć swoje miejsce w ramach kręgów biblijnych działających praktycznie w każdej parafii.
- 8 Włączenie tematyki ekumenicznej do programów rekolekcji parafialnych i misji. To zadanie głównie dla prowadzących misje i rekolekcje, a zatem w wielu przypadkach rekolekcjonistów i misjonarzy zakonnych, dla których ekumenia powinna być perspektywą, a nie zagrożeniem dla wiary i Kościoła.
- 9 Szersze i częstsze, systematyczne, a nie okazjonalne prezentowanie tematyki ekumenicznej w tych mediach, które ekumenię rozumieją i są na nią otwarte, tj. „Tygodnik Powszechny”, „Więź”, portal DEON.pl i im podobne; wymiana informacji i myśli pomiędzy tymi mediami a mediami innych konfesji (np. portale DEON.pl, luteranie.pl, ewangelicy.pl, ekumenia.pl).
- 10 Opracowanie bazy wiedzy o ekumenizmie – ekumenicznego *vademecum* – np. internetowego wykazu literatury, artykułów, dokumentów z krótkim indeksem zawartości, ze wskazaniem np. gdzie dane pozycje są dostępne.
- 11 Organizowanie spotkań ekumenicznych z członkami innych społeczności wyznaniowych w ramach TMoJCh, nie tylko formalnie na podstawie nakazu, ale przez próbę stworzenia mniej formalnych więzi i kontaktów. To już się dzieje, jednak niezwykle rzadko i tylko w niektórych, największych miastach.

- 12 Utrzymanie tam, gdzie to jeszcze możliwe, pamiątek dziedzictwa kulturowego różnych wyznań, w działaniach takich jak opieka nad cmentarzami, świątyniami, pamiątkami i wspomnieniami o ludziach.
- 13 Zapożyczanie dobrych praktyk takich jak: organizacja życia parafialnego, współudział w jej zarządzaniu i budowanie wspólnoty.
- 14 Organizacja „turystyki ekumenicznej” – stworzenie przez osoby czynnie zaangażowane w ruch ekumeniczny bazy informacyjnej o miejscach, śladach i tradycjach, które warto poznać w ramach podróżowania po Polsce (cerkwie prawosławne, grekokatolickie, zbory protestanckie i neoprotestanckie, husyckie itp.).
- 15 Promocja osób, które były i są liderami ruchu ekumenicznego, zarówno w Polsce, jak i w całym Kościele („twarze ekumenii”).
- 16 Upowszechnianie wiedzy o źródłach pieśni śpiewanych podczas nabożeństw w KRzK, a pochodzących z innych wyznań chrześcijańskich.

Szczególnie powinny być uwzględnione inicjatywy młodzieży i skierowane do młodzieży, wykorzystujące nowe sposoby i formy komunikowania się.

Wsparcie ze strony Kościoła powinno również zapewnić zgodność takich nowych form z nauką Kościoła i uchronić przed wszelką manipulacją. Pozwoli to na ochronę przed działaniami sekciarskimi z jednej strony i skrajnie fundamentalistycznymi z drugiej.

Wiele takich lub podobnych działań już jest realizowanych, ale ich zasięg jest ograniczony. Wydaje się, że wynika to z braku dostatecznej koordynacji i komunikacji pomiędzy rozproszonymi, lokalnymi ośrodkami ekumenizmu.

2. Dalszy rozwój i upowszechnienie sprawdzonych form życia ekumenicznego

- 1 Wychodzenie przez osoby ekumenicznie zaangażowane z propozycjami i inicjatywami do proboszczów swoich parafii. Niech proboszczowie wiedzą, że takie osoby są na terenie ich parafii i mogą osobiście wesprzeć ewentualną organizację podejmowanych działań.
- 2 Tworzenie i rozwój lokalnych „centrów” ekumenicznych, umożliwienie osobom i niewielkim grupom lokalnym wzajemne poznanie i wspólne podejmowanie inicjatyw. Tutaj jest duże pole do działania dla ekumenicznie zorientowanych duchownych.
- 3 Popularyzacja duszpasterska i medialna wspólnot ekumenicznych. Również same wspólnoty powinny pokazywać swój charyzmat, wychodząc „na zewnątrz” i zapraszać osoby spoza wspólnot do spotkania, poznania, uczestnictwa we wspólnych działaniach.
- 4 Wykorzystanie nowych form komunikacji i przekazywania wiedzy ekumenicznej w formie webinarów, Facebooka, stron internetowych etc. (jeśli porównamy popularność np. kanału Langusta na palmie z tradycyjnymi formami przekazu ekumenicznego, to ekumenia nie istnieje).

- 5 Organizacja i popularyzacja kursów Alfa dla dorosłych i młodzieży, na neutralnym gruncie, prowadzonych przez zespoły ekumeniczne.
- 6 Na obszarach zamieszkiwanych przez chrześcijan różnych wyznań duchowni powinni organizować wspólne rekolekcje dla wiernych, dla dzieci w szkołach wycieczki do innych kościołów, wspólne uroczystości religijne, np. Drogę Krzyżową, Drogę Światła.
- 7 Rzetelne informowanie o treści i zasadach prawnych obowiązujących w KRzK regulujących wzajemne relacje między wyznaniem i funkcjonowanie wspólnot wiernych różnych wyznań. Szczególną opieką należy objąć małżeństwa mieszane.
- 8 Promowanie ostatecznego zatwierdzenia deklaracji nt. małżeństw mieszanych wyznaniowo, która byłaby istotną pomocą dla narzeczonych różnych wyznań.
- 9 Upowszechnianie ekumenicznych studiów i szkół biblijnych, promocja Biblii Ekumenicznej.
- 10 Podejmowanie wspólnych inicjatyw społecznych i charytatywnych (np. „Modlitwa za miasto” w Katowicach czy ostatnio wspólne działania charytatywne w kryzysie na granicy wschodniej podjęte zarówno przez przedstawicieli hierarchii, jak i wiernych).
- 11 Częste wspomnianie o idei ekumenicznej w intencjach modlitewnych na Mszach oraz w modlitwie osobistej.
- 12 Staranie o medialną promocję ekumenizmu – ekumeniczne wkładki w prasie katolickiej, więcej ekumenicznego przekazu w katolickim radiu, w KAI.
- 13 Objęcie zagadnień ekumenicznych badaniami socjologicznymi i statystycznymi. Sporządzenie i prezentacja mapy ośrodków ekumenicznych w Polsce.
- 14 Na podstawie nauki Kościoła aktywne przeciwstawianie się antyekumenicznemu, fundamentalistycznym postawom i przekazom.
- 15 Sprzeciwianie się wszystkim formom działania na rzecz prozelityzmu, które *de facto* są sprzeczne z wołaniem Chrystusa „aby byli jedno”.
- 16 Otoczenie opieką i wsparciem nowych rodzących się form ewangelizacji w duchu współpracy ekumenicznej, tak w KRzK jak i siostrzanych Kościołach.

Jesteśmy przekonani, że wdrożenie i realizacja tych postulatów pozwolą następnemu pokoleniu wyzbyć się lęków przed ekumenizmem, podjąć faktyczne i skuteczne działania prowadzące w kierunku jedności chrześcijan. Długa droga przed nami, ale trzeba i warto ją podjąć, aby być wiernym ewangelicznemu przesłaniu.

VIII. STOSOWANE SKRÓTY

ChAT	Chrześcijańska Akademia Teologiczna
Dekret	Dekret Soboru Watykańskiego II
Deklaracja	Deklaracja <i>Dominus Iesus</i>
EKR	Ewangeliczny Kościół Reformowany
KAI	Katolicka Agencja Informacyjna
KDK	Konstytucja Dogmatyczna o Kościele
KKiK	Kongres Katoliczek i Katolików
KE-A	Kościół Ewangelicko-Augsburski
KE-R	Kościół Ewangelicko-Reformowany
KGrK	Kościół greckokatolicki
KKN	Katolicki Kościół Narodowy
KPK	Kodeks Prawa Kanonicznego
KPoK	Kościół polskokatolicki
KRzK	Kościół rzymskokatolicki
KStK	Kościół starokatolicki
PAKP	Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny
PRE	Polska Rada Ekumeniczna
RKK	Reformowany Kościół Katolicki
RMwDiJ	Relacje Międzywyznaniowe Dziś i Jutro
Sobór, SW II	Sobór Watykański II
TMoJCh	Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan
UUS	Encyklika <i>Ut unum sint</i>
<i>Vademecum</i>	<i>Ekumeniczne vademecum dla biskupów</i>

IX. WYBRANE ŹRÓDŁA

Dokumenty i nauczanie Kościoła

Franciszek, Encyklika *Fratelli Tutti*. O braterstwie i przyjaźni społecznej, 03.10.2020, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20201003_enciclica-fratelli-tutti.html.

Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do małżeństwa i duszpasterstwie małżeństw, 13.12.1989, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/kkbids/malzenstwo1_13121989.html.

Jan XXIII, Konstytucja apostolska *Humanae salutis*, 25.12.1961.

Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint*, 25.05.1995.

Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/akty-korporacyjne/kodeks-prawa-kanonicznego-286754792>.

Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Dominus Iesus*, o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła, 06.08.2000, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/dominus_iesus.html.

- Od konfliktu do komunii, Luterancko-katolickie wspólne upamiętnienie reformacji w 2017 roku. Raport luterancko-rzymskokatolickiej Komisji dialogu ds. Jedności*, Dziegielów 2017, http://luter2017.pl/wp-content/uploads/2017/02/od_konfliktu_do_komunii_2017.pdf.
- Papieska Rada do Spraw Jedności Chrześcijan, Dyrektorium w sprawie zasad i norm dotyczących ekumenizmu, 15.05.2006, <https://ekumenizm.wiara.pl/doc/478007.Dyrektorium-w-sprawie-zasad-i-norm-dotyczacych-ekumenizmu>.
- Papieska Rada Popierania Jedności Chrześcijan, Nowe Dyrektorium Ekumeniczne o małżeństwach mieszanych, 8.06.2006, <https://ekumenizm.wiara.pl/doc/478009.Nowe-Dyrektorium-Ekumeniczne-o-malzenstwach-mieszanych/2>.
- Pawłowski S., *Ekumeniczne vademecum dla biskupów. Komentarz teologiczny*, „Studia Oecumenica” nr 20, 2020, s. 437–452.
- Polska Rada Ekumeniczna, Małżeństwo chrześcijańskie osób o różnej przynależności wyznaniowej. Deklaracja Kościołów w Polsce na początku Trzeciego Tysiąclecia, projekt dokumentu 10.05.2011, <https://ekumenia.pl/czytelnia/dokumenty-ekumeniczne/malzenstwo-chrzescijanskie-osob-o-roznej-przynaleznosci-wyznaniowej>.
- Pontificium Consilium ad Christianorum unitatem fovendam, To the Bishops responsible for ecumenism in the Episcopal conferences and Synods, 28.10.2021, https://www.synod.va/content/dam/synod/news/2021-10-29_ecumenism/EN-Ecumenism.pdf.
- Rada ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski i Polska Rada Ekumeniczna, *Materiały na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan 18–25 stycznia i cały rok 2021*, Warszawa 2020, <https://ekumenia.pl/content/uploads/2021/01/TMoJCh-2021-broszura.pdf>.
- Sobór Watykański II, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, 21.11.1964, https://ekumenizm.wiara.pl/files/old/ekumenizm.wiara.pl/elementy/Dekret_o_ekumenizmie.pdf.
- Synod Biskupów. XIV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, Relacja końcowa Synodu Biskupów dla Ojca Świętego Franciszka, 24.10.2015.
- Święta Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o małżeństwach mieszanych, 18.03.1966, https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_19660318_matrimonii-sacramentum_pl.html.

Pozostałe źródła

- Bytom Odrzański. Nabożeństwo ekumeniczne pamięci Jochena Kleppera, „Niedziela” 30.09.2021, <https://m.niedziela.pl/artykul/72602/Bytom-Odrzanski-Nabozenstwo-ekumeniczne>.
- Froniewski J., *Marcina Lutra nauka o Ofierze Eucharystycznej. Jej ocena w orzeczeniach soboru trydenckiego oraz możliwości reinterpretacji w świetle współczesnych dokumentów dialogu katolicko-luterańskiego*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” nr 2 (29), 2016, s. 14–34.
- Hryniewicz W., *Wiara rodzi się w dialogu*, Kraków 2015.
- Jagiełło R., *Historia Parafii Polskokatolickiej pw. Dobrego Pasterza w Łękach Dukielskich. 1925–2015*, Krosno 2015.
- Jaskóła P., *Ut sint unum. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Opole 2018.
- Kościół i Wspólnota Kościelna. Raport międzynarodowej rzymskokatolicko-starokatolickiej komisji dialogu, 2009, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” nr 1–2, 2011, s. 65–105.
- Krakowski oddział Polskiej Rady Ekumenicznej, *Czas na dialog KRK*, 2021, https://radadialogu.diecezja.pl/wp-content/uploads/sites/9/2021/09/2021_CzasNaDIALOG_net.pdf.
- Łukasiewicz Ł., *Ekumeniczne dopowiedzenie*, „Przewodnik Katolicki” nr 45, 2009, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2009/Przewodnik-Katolicki-45-2009/Wiara-i-Kosciol/Ekumeniczne-dopowiedzenie>.
- Nossol A., *Ekumenizm jako imperatyw chrześcijańskiego sumienia*, Opole 2000.

ORDO. Serwis poświęcony liturgii, www.ordo.pallotyni.pl/index.php.

Rykała A., *Liczebność, taksomia i położenie prawne mniejszości religijnych w Polsce*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” nr 7, 2006.

Sikora P., *Drogi Jednego. Chrześcijaństwo otwarte*, Kraków 2016.

Sobczak A., *Aktualna dyscyplina Kościoła wobec małżeństw mieszanych i im podobnych*, <http://mateusz.pl/rodzina/as-mm.htm>.

Światowy Dzień Modlitwy – 05.03.2021. Parafia Ewangelicko-Augsburska w Poznaniu, dokument dźwiękowy, https://www.youtube.com/watch?v=XE_50kM0g5c.

Tykfer M., *Małżeństwo mieszane – laboratorium ekumeniczne*, „Przewodnik Katolicki” nr 42, 2014, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2014/Przewodnik-Katolicki-42-2014/Wia-ra-i-Kosciol/Malzenstwo-mieszane-laboratorium-ekumeniczne>.

Witryna Ekumeniczny Lublin, www.ekumenizmlublin.pl.

Witryna Rady Dialogu Archidiecezji Krakowskiej, <https://radadialogu.diecezja.pl>.

Witryna wspólnoty Chemin Neuf, <https://chemin-neuf.pl>.

X. ANEKS. WYBÓR CYTATÓW Z PISMA ŚWIĘTEGO POWIĄZANYCH Z EKUMENIĄ, MÓWIĄCYCH O JEDNOŚCI, SZACUNKU, BRATERSTWIE, PIŚMIE ŚWIĘTYM JAKO ŹRÓDLE I O KOŚCIELE JAKO DOMU BOŻYM

Ekumenizm to działanie chrześcijan wszystkich wyznań:

- 1 mające na celu zbudowanie (odbudowanie) Kościoła Chrystusowego, opartego na wyznawaniu Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela (z wzajemnym poszanowaniem tradycji i tożsamości) oraz na głoszonej przez Niego Ewangelii,
- 2 byśmy mogli być JEDNO w Duchu Świętym ku chwale Boga Ojca,
- 3 wyrażające się poprzez dążenie do:
 - wspólnej modlitwy, śpiewu,
 - rozważania Słowa Bożego,
 - liturgii,
 - gromadzenia się wokół wspólnego stołu, aby celebrować pamiątkę ustanowienia Wieczery Pańskiej przez Jezusa Chrystusa.

JEDNOŚĆ

- 1 Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili JEDNO (J 17,11).
- 2 Aby wszyscy byli jedno, jak ty, Ojcze, we mnie, a ja w tobie, aby i oni byli w nas JEDNO, aby świat uwierzył, że ty mnie posłałeś. I dałem im tę chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jesteśmy jedno. Ja w nich,

- a ty we mnie, aby byli doskonali w JEDNO, żeby świat poznał, że ty mnie posłałeś i że umiłowalesz ich, jak i mnie umiłowalesz (J 17,21–23).
- 3 Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar JEDNOŚCI w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi! (2 Kor 13,13)
- 4 A proszę was, bracia, w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów, lecz abyście byli zespoleni jednością myśli i JEDNOŚCIĄ zdania (1 Kor 1,10).
- 5 Usiłujcie zachować JEDNOŚĆ DUCHA dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do JEDNEJ nadziei, jaką daje wasze powołanie. JEDEN jest Pan, JEDNA wiara, JEDEN chrzest. JEDEN jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich (Ef 4,3–6).
- 6 Jezus miał umrzeć za naród, a nie tylko za naród, ale także, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w JEDNO (J 11,52).
- 7 (...) w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha. (Ef 2,22).
- 8 JEDEN duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących (Dz 4,32).
- 9 (...) aż dojdziemy wszyscy do JEDNOŚCI wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, (...) abyśmy, będąc szczerymi w miłości, wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa, z którego całe ciało spocone i związane przez wszystkie wzajemnie się zasilające stawy, według zgodnego z przeznaczeniem działania każdego poszczególnego członka, rośnie i buduje siebie samo w miłości (Ef 4,12–16).
- 10 Podobnie jak JEDNO jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w JEDNYM Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] JEDNO Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni JEDNYM Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki] (...). Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami (1 Kor 12–14.17.20–22.26–27).
- 11 Bądźcie wszyscy JEDNOMYŚLNI, współczujący, braterscy, miłosierni, pokorni; Nie oddawajcie złem za zło ani obelgą za obelgę, lecz przeciwnie, błogosławcie, gdyż na to powołani zostaliście, abyście odziedziczyli błogosławieństwo (1 P 3,8–9).
- 12 Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym ja – czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka – mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno w JEDNYM duchu, jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię (Flp 1,27).

SZACUNEK

- 1 Kto by zaś zgorszył jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, pożyteczniej by mu było, aby zawieszony był kamień młyński na szyi jego, a utopiony był w głębokości morskiej (Mt 18,6).
- 2 Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, czcijcie króla! (1 P 2,17).
- 3 Miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku (Rz 12,10).
- 4 Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj (Mt 5,23–24).
- 5 Wtedy Jan rzekł do Niego: Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził z nami. Lecz Jezus odrzekł: Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami (Mk 9,38–40).

SŁOWO JAKO WSPÓLNE ŹRÓDŁO

- 1 Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym SŁOWEM, które pochodzi z ust Bożych (Mt 4,4).
- 2 Każdego więc, kto tych SŁÓW moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale (Mt 7,24).
- 3 Niebo i ziemia przeminą, ale MOJE SŁOWA nie przeminą (Mt 24,35).
- 4 (...) zasiani na ziemię żyzną są ci, którzy słuchają SŁOWA, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny (Mk 4,20).
- 5 Kto się bowiem Mnie i SŁÓW MOICH zawstydzi, tego Syn Człowieczy wstydić się będzie, gdy przyjdzie w swojej chwale oraz w chwale Ojca i świętych aniołów (Łk 9,26).
- 6 [Jezus] rzekł: Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają SŁOWA BOŻEGO i [go] przestrzegają (Łk 11,28).
- 7 Na początku było SŁOWO,
a SŁOWO było u Boga,
i Bogiem było SŁOWO.
Ono było na początku u Boga.
Wszystko przez Nie się stało,
SŁOWO a bez Niego nic się nie stało,
co się stało (J 1,1–3).
- 8 A SŁOWO stało się ciałem
i zamieszkało wśród nas.

- I oglądaliśmy Jego chwałę,
chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca,
pełen łaski i prawdy (J 1,14).
- 9 Na świecie było SŁOWO,
a świat stał się przez Nie,
lecz świat Go nie poznał.
Przyszło do swojej własności,
a swoi Go nie przyjęli.
Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli,
dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi (J 1,10–12).
- 10 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: kto słucha SŁOWA MEGO i wie-
rzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz
ze śmierci przeszedł do życia (J 5,24).
- 11 Odpowiedział Mu Szymon Piotr: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz
SŁOWA ŻYCIA WIECZNEGO” (J 6,68).
- 12 Jeżeli ktoś słyszy SŁOWA MOJE, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie po-
tępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat
zbawić. Kto Mną gardzi i nie przyjmuje SŁÓW MOICH, ten ma swego
sędziego: SŁOWO, które wygłosiłem, ono będzie go sądzić w dniu osta-
tecznym (J 12,47–48).
- 13 Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? SŁÓW tych,
które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we
mnie, On sam dokonuje tych dzieł (J 14,10).
- 14 Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który
go uprawia. Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina,
a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy.
Wy już jesteście czyści dzięki SŁOWU, które wypowiedziałem do was
(J 15,1–3).
- 15 Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a SŁOWA MOJE w was, to proście, o co-
kolwiek chcecie, a to wam się spełni (J 15,7).
- 16 Pamiętajcie o SŁOWIE, które do was powiedziałem: „Sługa nie jest więk-
szy od swego pana”. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześla-
dować. Jeżeli MOJE SŁOWO zachowali, to i wasze będą zachowywać
(J 15,20).
- 17 Ze swej woli Bóg zrodził nas przez SŁOWO PRAWDY, abyśmy byli jakby
pierwocinami Jego stworzeń (Jk 1,18).
- 18 Przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was SŁOWO, które ma
moc zbawić dusze wasze (Jk 1,21).
- 19 Jesteście ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z nie-
zniszczalnego, dzięki SŁOWU BOGA, które jest żywe i trwa (1 P 1,23).
- 20 SŁOWO jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś
je mógł wypełnić (Pwt 30,14).
- 21 Ilekroć otrzymywałem Twoje SŁOWA, pochłaniałem je,
a Twoje SŁOWO stawało się dla mnie rozkoszą

- i radością serca mego.
Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną,
Panie, Boże Zastępów! (Jr 15,16)
- 22 Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg
spadają z nieba i tam nie powracają,
dopóki nie nawodnią ziemi,
nie użyżnią jej i nie zapewnią urodzaju,
tak iż wydaje nasienie dla siewcy
I chleb dla jedzącego,
tak SŁOWO, które wychodzi z ust moich,
nie wraca do mnie bezowocne,
zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem,
i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa (Iz 55,10).
- 23 Choćby ci dał Pan chleb ucisku i wodę utrapienia, twój Nauczyciel już
nie odstąpi, ale oczy twoje patrzeć będą na twego Mistrza. Twoje uszy
usłyszają SŁOWA rozlegające się za tobą: gdybyś zboczył na prawo lub
na lewo (Iz 30, 20–21).

JEZUS CHRYSTUS NIEPODZIELONY

- 1 Ja i Ojciec JEDNO JESTEŚMY (J 10,30).
- 2 Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. OJCIEC, KTÓRY TRWA WE MNIE, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że JA JESTEM W OJCU, A OJCIEC WE MNIE. Jeżeli zaś nie – wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! (J 14,10–11)
- 3 WSZYSTKO, CO MA OJCIEC, MOJE JEST; dlatego rzekłem, że z mego weźmie i wam oznajmi (J 16,15).
- 4 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie może Syn sam od siebie nic czynić, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni; CO BOWIEM ON CZYNI, TO SAMO I SYN CZYNI (J 5,19).
- 5 Czy nie wierzysz, że jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie? Słowa, które do was mówię, nie od siebie mówię, ale OJCIEC, KTÓRY JEST WE MNIE, wykonuje dzieła swoje. Wierzcie mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie; a jeśliby tak nie było, to dla samych uczynków wierzcie (J 14,10–11).

PRZEBYWANIE W DOMU

- 1 Jeśli Pan DOMU nie zbuduje, próżno trudzą się ci, którzy go budują (Ps 127,1).
- 2 Dziś muszę się zatrzymać w twoim DOMU (Łk 19,5).
- 3 Niech słowa te, które Ja ci dziś nakazuję, będą w twoim sercu. Będziesz je wpajał w swoich synów i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim DOMU, idąc drogą, kładąc się i wstając Wypiszesz je też na drzwiach twojego domu i na twoich bramach (Pwt 6,5.9).

- 4 W domu Ojca mego wiele jest MIESZKAŃ; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli (J 14,2–3).
- 5 Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi BUDYNEK. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus (1 Kor 3, 10–11).
- 6 Gorliwość o Twój DOM pochłonie Mnie (Ps 69,10).
- 7 Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie KRÓLESTWO, przygotowane wam od założenia świata! (Mt 25,34)
- 8 Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad DOMEM Bożym (Hbr 10,21).
- 9 A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście WSPÓŁ-OBYWATELAMI świętych i domownikami Boga (Ef 2,19).
- 10 Gdyby jednak przyjsię moje się odwlekło, to masz wiedzieć, jak należy postępować w DOMU Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podwaliną prawdy (1 Tm 3,15).

BRATERSTWO

- 1 Bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, BRATERSCY, miłosierni, pokorni; Nie oddawajcie złem za zło ani obelgą za obelgę, lecz przeciwnie, błogosławcie, gdyż na to powołani zostaliście, abyście odziedziczyli błogosławieństwo (1 P 3,8–9).
- 2 Jeśliby kto mówił: „Miłuję Boga”, a BRATA swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje BRATA swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i BRATA swego (1 J 4,20).
- 3 Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych BRACI moich najmniejszych, Mnieście uczynili (Mt 25,40).
- 4 Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest BRATEM, siostrą i matką (Mt 12,50).
- 5 Kto bowiem nie jest przeciwko nam, jest z nami (Mk 9,40).



Kongres Katoliczek i Katolików

Kongres Katoliczek i Katolików
ul. Szczęsna 26, 02-454 Warszawa
biuro@kongreskk.pl
www.kongreskk.pl